

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, poczta 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do "Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują, od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróczeni i miesiąc ni za dopłatę pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

"Tygodnik Ilustrowany", dla prenumeratorów "Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 3 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryjalnego w Ministerstwie handlu Bolę barona Weigelsperga szefem sekcji w temże Ministerstwie.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Karola Kisielki na prezydenta, a Jakóba Piepessa na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie na rok 1893.

P. Namiestnik zamianował c. k. praktykanta budownictwa Fryderyka Bluma c. k. adjuntem budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

P. Minister spraw wewnętrznych powołał c. k. adjunkta budownictwa Fryderyka Bluma do służby w departamencie technicznym c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu zamianowała starszego oficjale cłowego Franciszka Gaudnika zarządcą magazynu cłowego; oficjale cłowego Edwarda Hamulinskiego prowizorycznym zarządcą magazynu cłowego; oficjale cłowego Marcellego Jaworowskiego starszym oficjalem cłowym;

poborcę cłowego Piotra Michalewkę, asystenta cłowego Bolesława Martiniego i kontrolującego asystenta cłowego Emila Tadeusza dw. im. Kurowskiego oficjalami cłowymi; asystenta cłowego Władysława Piątkowskiego i praktykanta cłowego Antoniego Ostrowskiego poborcami Jowymi; praktykanta cłowego Stanisława Konckiego kontrolującym asystentem cłowym; wreszcie poborcę cłowego Israela Weissbroda, prowizorycznych asystentów cłowych Władysława Kowalskiego i Adama Pakiesa tudzież praktykanta cłowego Jana Swobodę asystentami cłowymi.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

Podobnie jak w życiu, tak też w polityce i w dziejach odgrywa ów dziwny, nieraz trudny do wytłómaczenia zbieg okoliczności, który w mowie codziennej nazywamy przeznaczeniem, wielką niejednokrotnie rolę. Wymownym tego przykładem jest sprawa egipska. Trudno, by okupacya Egiptu przez Anglię mniej się zgadzała z programem jakiegoś państwa politycznego, niż tego, które reprezentuje Gladstone zarówno liberalny charakter polityki wlińców, jak także nieukrywana wcale przez nich niechęć do systemu zabobnego, zdawałyby się przemawiać za tem, iż kwestya egipska za rządów gabinetu liberalnego nie będzie poruszana. Złośliwe jednak fatum chce, iż właśnie z nazwiskiem Gladstone wiąże się okupacya Egiptu przez Anglię. Za drugiego to minister-

stwa Gladstone'a zawięła wojenna flota angielska do Aleksandryi, z polecenia tego liberalnego premiera Anglii, zbombardowała ona ów port i miasto, i za jego to rządów przyszło w dniu 13 września 1882 roku do krwawej bitwy pod Tel el Khebir. Nie dość na tem. Nie długie były t. zw. trzecie rządy Gladstone'a a przecież właśnie na ten czas przypada synna owa katastrofa w Chartum i bohaterka śmierć generała Gordona. A zaledwie przed sześciu miesiącami sędziwy mąż stanu objął po raz czwarty ster rządów w państwie wielkobrytyjskim, natychmiast poczęła sprawa egipska znowu się wyłaniać na politycznym widnokręgu Europy i dzisiaj, po krótkotrwałem przesileniu, spowodowanem przez zbyt nieopatrznie zamysły Abbasa II, zajmuje ona od pewnego czasu w repertuarze spraw politycznych stałe miejsce.

W ostatnich dniach przypomniła ją naprzód mowa od tronu królowej Wiktoryi, następnie interpelacya deputowanego Lafosse we francuskiej Izbie posłów, a wreszcie księga błękitna, przedłożona w poniedziałek reprezentantom narodu angielskiego, obradującym w arem opactwie Westminsterskim w Londynie. Zużyty wstęp angielskiej mowy od tronu, odnoszący się do sprawy egipskiej, w którym królowa Wiktoryja zapewniła iż powołanie wojsk brytyjskich nad Nilem nie oznacza zmiany w polityce Anglii względem kraju Faraonów, miał dwojaki cel na ku. Należało mieć on uspokoić rząd i opinie francuskie do sprawy egipskiej, a z drugiej strony angielski wobec jego radykalnych zwolenników w Izbie gmin, niezadowolonych z agresywnej polityki zewnętrznej Gladstone'a i Rosebery'ego. Że Gladstoneowi nie powiediło się osiągnąć tego drugiego celu, tego dowiodł już dotychczasowy przebieg rozprawy adresej w parlamencie angielskim, a dowiedzie jeszcze wymowniej zapewne dalszy rozwój

obecnej sesji tego parlamentu, przynosząc nowe żale i nowe zarzuty Labouchere'a i jego zwolenników przeciw zagranicznemu „machinacyom” — jak je nazywają — lorda Rosebery'ego i Gladstone'a. Jeżeli jednak się dziwnemu premierowi angielskiemu nie udało się uzyskać pożądanego rezultatu w tym kierunku, to tem niezawodnie osiągnął on cel drugi: uspokojenie opinii publicznej we Francyi, według odpowiedzi bowiem francuskiego ministra spraw zewnętrznych, p. Develle, na interpelacyę deputowanego Lafosse, rząd francuski jest przekonany, iż „powiedzie się mu utrzymać przyjazne stosunki z Anglią i uniknąć jakiegokolwiek z nią zatargu”.

Przedłożona w dniu 6 b. m. parlamentowi agielskiemu błękitna księga o Egipcie, zawiera także kilka ciekawych szczegółów i wyjaśnień. I tak widać z niej, iż mianowanie przez khedywa Riazę baszę prezesem egipskiego gabinetu, po usunięciu z tego stanowiska na skutek żądań Anglii, baszę Fakriego, nie było bynajmniej, jak to utrzymywała prasa francuska, policyjkiem dla Anglii, — angielski bowiem pełnomocnik w Egipcie, lord Cromer, proponował Abbasowi II Riazę baszę na stanowisko prezesa gabinetu już na dwa tygodnie przed przesileniem. Księga błękitna wykazuje także, że nota ambasady francuskiej w Londynie, lorda Waddingtona, zakomunikowana w kwestyi egipskiej lordowi Rosebery'emu jeszcze przed od powiedzia p. Develle'na interpelacyę Lafosse'na, brzmiała o wiele ostrzej, niżli myśleliśmy. Wadliwie nazwał jej powołanie Rosebery'ego „zwłaczem” i „gwałtownem”, a jest to określenie chyba dosyć dosadne. Z księgi błękitnej widać także, czego się zresztą wszyscy już naprzód domyślali, iż ów podarunek sułtana dla khedywa; cztery bachmaty tureckie, miał być zachęceniem młodego władcy do wytrwania w opozycyi; z tej księgi także wypływa, iż oprócz Francyi,

## LISTY PARYSKIE.

(Z Wiednia do Paryża. — Alpy à la glace. — Spotkanie z rodakiem w tunelu arlberskim. — Klasyfikacya komiwojażerów. — Bädeker w wydaniu fonograficznym. — Eine leichte Entgleisung. — Hyeny kolejowe w Szwajcaryi. — Kennan na gruncie francuskim. — Grzeźna konwersacya na dworcu paryskim).

Jeżeli marzysz o spędzeniu karnawału w Paryżu, jeżeli wyobrażasz sobie ten Paryż rajem ziemskim, i jeżeliś strapiiony, że ci stosunki nie pozwalają na taką wycieczkę: to przestań się trapić, łaskawy czytelniku, i wiedz, że Paryż obecnie wygląda jak raj kupiony na tandecie, a droga doń, to podróz etapami na Sybir.

Póki się znajdujesz na gruncie austriackim, jesteś w humorze wysmienitym. Przejeżdżasz przez kraje oswojone z zimą, przygotowane na mrozy i śnieżycę, obeznane ze sposobami łagodzenia ich. Wagon wybornie ogrzewane parą, na większych stacjach robotnicy zeskrobują lód z okien, tak, że podrózny nie traci widoku. Jest to okoliczność ważna, gdyż wiadomo, iż począwszy od Wiednia rozciąga się panorama górzysta, coraz wspanialsza, im bliżej do granicy szwajcarskiej.

W pobliżu Arlbergu, zanim się wjeżdża do słynnego tunelu, dziwny niepokój ogarnia podróznych. Wówczas gromadnie przechodzą do olbrzymiego wagonu restauracyjnego. Różne są motywa tej emigracyi: jedni pragną skorzystać z szerokiej okien tego wagonu, który istotnie sprawa wrażenie wielkiej latarni — by przypatrzeć się lepiej pysznemu krajobrazowi, wyprzedzającemu tunel; drudzy folgują pospolitemu instynktowi, budzącemu się zazwyczaj o porze obiadowej.

Łącząc zaś jedną przyjemność z drugą, najlepiej korzysta się z ostatnich chwil, któ-

re przepędzić wolno na powierzchni ziemskiej, zanim ów tunel bezdenny, rozwarłszy czarną paszczę, połknie pociąg i podróznych.

Jest to w samej rzeczy program stworzony dla Epikurejczyka. Z okien ciepłego wagonu, siedząc u stołu wybornie zastawionego, przypatrujesz się panoramie górskiej, niby feeryi u Ronachera. O tej porze zamarzyły wszystkie ciepłe farby na palecie przyrody: pozostała jej jedynie barwa biała i czarna; niemi jednak cudów dokazuje. Bo oto maluje pasmo gór, otulonych całunem śnieżnym, zlewających się z zamrożonem niebem w jakąś całość olbrzymią, straszną, bezgraniczną pozornie, niby odłam kosmosu pierwotnego. Lecz wtem z poza skały wychyla się kula słoneczna: blada i mroźna, niby słońce z lodu, jednak blask roztaacza i budzi grę światła. I oto nagle tuż przed oknami wagonu spostrzegasz w powietrzu sznury brylantów iskrzących się i łamiących promienie w zmiennych refleksach: to druty telegraficzne, gesto osadzone kryształami lodu. A dalej sosny, sterujące nad przepaścią, od stóp do wierzchołka pokryte klejnotami: pieńi strojny w perły blade, na gałęziach wiszą smaragdy zielone, a szczyt rubinami się żarzy. Ośladzasz sobie ten widok mandarynką, i przygotowujesz się w duchu na dalsze rozkosze. Wyobrażasz sobie zmarzłe wodospady z tortem, n. p. z *gateau de Provence*, mosty żłotolite z *fromage de Brie*, wreszcie szczyt Arlbergu z czarną kawą; a tymczasem cała ta feerja przepada nagle, jakby uciął; w około czarno, duszno, jużes w tunelu.

Pod wpływem tej atmosfery ponurej wzrasta usposobienie towarzyskie, wzmaga się gadatliwość w wagonie. W tej chwili tuż obok siebie usłyszałem głos zapytujący:

— *Garçon, haben Sie einen Caviar?*

Wymowa ta była tak charakterystyczną, że od razu do głosu tego, którego właściciela w ciemności rozpoznawać nie mogłem, przemówiłem po polsku:

— Czy pan do Paryża?

— Nie, łaskawy panie, — odparł głos nader wesoło, jadę do Davos.

— Jakto, z taką olbrzymią kłatką pierśsiową wybierasz się pan do Davos?

Trzeba bowiem wiedzieć, że był to głos jedyny, nieco sapiący, głos szlachcica wiejskiego o dobrej tuszy, rumianej twarzy i długim, zawieszistym wąsie.

— A nie, łaskawy panie, — objaśnił mnie głos, to moja żona tam się leczy, wie pan, na płuca zapadło biedactwo. Ha! co robić, kiedy choroba to choroba. To nie jeden mąż, panie, stracił żonę w ten sposób.

Byłem nieco zdumiony tonem męskiej rezygnacyi, którym przemawiał głos dobrodziei.

— No, — rzekłem dla pocieszenia — jeśli pan żonę do Davos wysłał, to ma pan nadzieję ocalenia jej. Davos rzeczywiście już cudów dokazywał...

— Jako — odparł głos zatrzwożony nieco — to pan na seryo sądzi, że z takiej choroby wyjść można? Wprawdzie mi pisali lekarze z Davos przed miesiącem, że jej już dobrze, że gorączka ustąpiła, panie, i tak dalej — ale ja w to nie wierzyłem. A zresztą, wie pan, teraz się rzecz skomplikowała: bo mi zatelegrafowali właśnie, że się tam zrobiło zapalenie jelit!

To już nie była rezygnacya, lecz okrzyk tryumfalny. Oburzony zatwardziałością tego serca mężowskiego, postanowiłem zachwiał sprosne jego nadzieje.

— Oóż tam zapalenie jelit u chorej obłożnie — to drobnostka! Najmniejszy błąd w dyecie zaraz sprawa zapalenie. Niech się pan nie trwoży, to prędko minie — wrócisz pan do domu ze zdrową żoną!

W tej chwili wyjechałszy z tunelu. W ośniewiającem świetle dziennem ujrzałem postać i fizyognomię szanownego rodaka, odpowiadając najzupełniej obrazowi, który utworzyłem sobie na podstawie głosu. Jego wyraz tej fizygnomii zupełnie zbił mnie z tropu: była to twarz dobroduszną i serdeczną, która pod wpływem pocieszających słów mych

przeraziła się tak jak wobec najstraszliwszej groźby. Zrozumiałem sytuacyę, uczułem żal dla tego biedaka.

Właśnie opuszczaliśmy wagon restauracyjny, by zajęć dawne miejsca. Podałem rękę strapiionemu małżonkowi i rzekłem ze szczerym współczuciem:

— Życzę panu silnego zapalenia jelit!

W wagonie mym znalazłem nowego sąsiada, któremu bardzo byłem rad. Zdziwienie się zapewne, jeśli wam opowiem, że był to komiwojażer. Lecz trzeba wam wiedzieć, że istnieją dwa gatunki komiwojażerów. Pierwsi, pospolici, mają fizygnomię czerwoną, grubą, fryzurę kelnerską, pstre krawatki i ewikier na inepertynenckim nosie; pałą długie virginnia, są nieukami i budzą wstręt. Drudzy zaś, inteligentniejsi, skromni, grzeczni, noszą okulary i miewają czasami nawet wygląd profesorów. Mówią językiem wykształconych ludzi, i tem tylko od nich się różnią, że mówią ciągle, bez przerwy. Lecz kto częściej podrózował, umie korzystać z tego żywego inwentarza wagonowego, podobnie jak z innych aparatów unieszczonych w wagonie. Komiwojażer taki ma bowiem różne zalety: przebył on kilkadziesiąt razy tę drogę, i przedstawia niejako poprawne wydanie Bädekera, uzupełnione najświeższymi datami a wydanie o tyle wygodniejsze, że nie potrzeba zrywać oczu czytaniem drobnego druku, bo jest to Bädeker — fonograf. Można automat ten nakręcić dowolnie, przerwać, skoro stronica zbyt nudna, i otworzyć inną.

Ulokowałem się tedy wygodnie w wagonie, i orzeźwiony nieco mego komiwojażera koniakami, nastawiłem go na drogę rozpoczynającą się u politechniki zurychskiej a kończącą się na lwie belforckim. I było mi dobrze aż do Bazylei. Tam nagle zaczęliśmy ucuwać dotkliwie zimno w wagonach. Przerwałem tedy raptem sprawozdanie o gmachach i pomnikach szwajcarskich, i zapytałem mego King-fu o powód tego zimna. King-fu, mimo, iż głowy z wagonu nie wychylał, wiedział doskonale, co zaszło. — Dotychczas —

pracowało w Konstantynopolu jeszcze inno mocarstwo, zazwyczaj z Francją jednolicie w sprawach wschodnich działające, nad tem, aby skłonić sułtana do wpływu na Abbasa, a pośrednio do usunięcia sztandaru angielskiego z nad Nilu.

Sztandar ten bowiem tam rozwinięty jest niewygodny nie tylko dla khedywa. Anglia jednak nie może się na to oglądać, bo utrzymanie obecnego stanu rzeczy w Egipcie jest dla niej wskazane najżywniejszymi jej interesami. W obec faktu, iż prawie 75 procent wszystkich okrętów, które przepływają kanał Suezki, dzwiga banderę brytyjską, w obec faktu, iż przez Suezki kanał prowadzi dla Anglii najbliższa droga do największych jej kolonij, Indyj wschodnich — stokroć dla niej ważniejszych, niż wszystkie francuskie kolonie dla Francji; — nie dziwnego, iż Anglia jest zdecydowaną nie ustąpić z Egiptu dopóty, dopóki nie będzie miała niezawodnej gwarancji, że hegemonii w tym kraju, a więc także supremacji nad kanałem Suezkim, nie osiągnie żadne inne państwo afrykańskie, azjatyckie, czy europejskie. A kiedy będzie miała tę gwarancję — nie podobna oznaczyć; może nigdy. I tego stanowiska będzie Anglia bronić zawsze, bez względu na to, czy na jej czele stoi gabinet konserwatywny, czy liberalny.

## Rada państwa.

(CLXXXVI posiedzenie Izby poselskiej).

\*+\* Wiedeń, 7 lutego. (Korespondencya Gazety *Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Izba nieznacznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o kredycie na dobudowanie gmachu bibliotecznego do nowego gmachu uniwersyteckiego w Gracju.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na szereg interpelacyj.

Interpelacya Brzorada zwraca się przeciw zakazowi pochodni i zgromadzenia pewnego klubu czeskiego w Przerwie, wydanemu przez starostwo, a potwierdzonemu przez Ministerstwo spraw wewnętrznych. Odpowiedź przedstawia przebieg sprawy i odpiiera tylko uczyniony przez interpelantów zarząd stronności władz, bo inne zgromadzenia klubu odbywają się bez przeszkody.

Na interpelacyę Langa, która występuje przeciw orzeczeniu policji praskiej, zakazującemu czeskim towarzystwom gimnastycznym korporacyjnego udziału w uroczysto-

ściach „Sokoła“ lwowskiego i francuskich Towarzystw gimnastycznych w Nancy, Pan Prezes gabinetu odpowiada, że rekursy pozostały bez skutku i słusnie, bo statuta związku czeskiego Towarzystw gimnastycznych wyraźnie ograniczają działalność związkową na Czechy. Odpowiedź bierze policyę praską w obronę przeciw zarzutom nieprzyjaznego usposobienia względem związku rzeczonoj i narodu czeskiego.

Interpelacya Haucka uskarża się na rozwiązanie kilkunastu stowarzyszeń studenckich (niemiecko-narodowo-antisemitycznych) w Wiedniu, Gracju i Leoben. Odpowiedź motywuje ten krok Namiestnictwa dolno-austriackiego i styryjskiego tem, że Stowarzyszenia te zgromadzały się bez wiedzy policji w pewnym miasteczku jako związek, utworzony w celach politycznych. Przeciw rozwiązaniu swemu żadne ze Stowarzyszeń nie wniosło rekursu; Ministerstwo ani orzekać w tej sprawie nie miało sposobności, ani też jakiegobądź zarządzenia wydać nie myśli.

Interpelacya Kaizla domagała się cofnięcia zakazu wydanego przez Namiestnictwo dolno-austriackie przeciw założeniu czeskiego robotniczego Towarzystwa oświaty w powiecie Baden. Odpowiedź przytacza motywy rzeczonoj władzy, polegające na tem, że nowe Towarzystwo chciało na zgromadzeniach swych używać języka czeskiego, przez co nadzór władz nad zgromadzeniami byłby stał się niemożliwym, bo w powiecie Baden nie ma urzędników policyjnych, którzyby znali język czeski. Proponenci nowego Towarzystwa nie wnieśli rekursu, dla tego Ministerstwo pozbawione jest sposobności wydać o siebie orzeczenie w tej sprawie.

Na interpelacyę Brzorada o policyjnym przeszukaniu domu za wydanymi z pominięciem przepisów drukowych broszurami o Husie, odpowiedź stwierdza słusność tego kroku z tym tylko wyjątkiem, że piśmienne upoważnienie do rewizji okazano dotkniętemu po dokonanej czynności, zamiast przed czynnościami.

Inne interpelacje i odpowiedzi tyczą się zawitych, a nieciekawych dalmackich i styryjskich spraw gminnych.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad etatem Ministerstwa wyznań i oświaty. Pod dyskusyę idzie tytuł wydatków na naukę przemysłową.

Posel Schwarcz wywodzi, że nauka przemysłowa stanowi dziedzinę, należącą ściśle do zakresu autonomicznego. A jednak Rząd przeprowadza na tem polu centralny trybunek najzupełniejszą, bo nawet utworzone w niektórych krajach przemysłowe rady przyboczne Wydziału krajowego nie są dopuszczone do wpływu należytego. Następnie rozpowiada się mowca o faworyzowaniu Niem-

ców w zakładaniu szkół przemysłowych, a uposledzeniu Czechów.

Posel Schier przemawia za podwyższeniem od roku przyszłego subwencji dla miejskiego muzeum przemysłowego w Budziejowicach.

Posel Kramerz żąda założenia szkoły pasamonicznej w swoim okręgu wyborczym.

Komisarz rządowy, szef sekcji, hrabia Latur, wywodzi, że Rząd chwilowo jeszcze uważa akcyę ustawodawczą w dziedzinie nauk przemysłowych za będącą nie na czasie: dopiero gdy nauka ta dostatecznie się rozwine i skonsoliduje, Rząd przystąpi do ustawodawczego jej uregulowania. Na skargę Schwarza pan komisarz rządowy odpowiada, że kandydaci czeszy na posady przy szkołach przemysłowych są doskonale wykształceni i w niem nie ustępują Niemcom. Następnie zapewnia, że posady suplentów zamienią się przy dostatecznej liczbie uczniów na posady etatowe. Że Rząd ostrożnie i nieskoro przystępuje do zakładania wyższych przemysłowych zakładów naukowych, tłumaczy się tem, iż chciałyby uniknąć wychowania zbyt wielkiej liczby przemysłowców teoretycznych, którzy po ukończeniu szkoły nie wiedzieliby co z sobą począć, a to nieskoro postępowanie Rządu nie odnosi się bynajmniej do jednej narodowości, lecz jest ogólne i bezstronne.

Posel Kindermann uzala się na niedostateczne wykształcenie akuszerok w wradze. gdzie zamiast pięciomiesięcznego, jest kurs czteromiesięczny.

Posel Haucek wynurza niektóre życzenia co do nauki przemysłowej w jednej z dzielnic wiedeńskich.

Posel Morre przemawia za założeniem szkoły młynarskiej i piekarskiej, i pomawia komisję budżetową o niezyczliwość dla rolnictwa, bo odrzuciła odośnieją rezolucyę Hofmanna.

Izba uchwała tytuł wymieniony na wstępie.

Pod dyskusyę idzie tytuł wydatków na szkoły ludowe.

Pos. Kraus mówi o obyczajowym zdzieleniu dzieci zwiedzających szkoły ludowe i zaleca zaprowadzić igrzyska wspólne pod dozorem nauczycieli, by odwieść dzieci od luźnego i niedozorowanego wafiania się. Wracając do poruszonych przez pos. Liechtensteina sprawy mianowania kobiet kierowniczkami szkół. przynajmniej mowca, że przeciw temu buntują się nauczyciele wiedeńscy; nie mogą atoli uznać kobiet za niezdolne do kierowania szkołami, zaleca z góry oznaczyć, które posady kierownicze mają dostać się mężczyznom, a które kobietom. Następnie ujmuję się za dopuszczeniem płci żeńskiej do studyj gimnazjalnych.

Pos. Robicz wowodzi, że ciężary szkolne są zbyt wielkie, bo urządzeniami szkolnymi wyprzedzono potrzeby czasu i otoczono szkoły niezwykle skomplikowanym aparatem administracyjnym. Nieuwzględnienie wyznania w szkołach ludowych jest ciężkim błędem; dopóki nie zaprowadzi się szkół wyznaniowych, wypadki nieposzanowania uczni i przekonań religijnych wciąż będą mogły się zdarzać.

Na tem przerwano obrady.

Po odczytaniu kilku interpelacyj zamknięto posiedzenie o godz. 4 min. 10. Następne jutro.

### Mowa pos. Leona hr. Pinińskiego

wygodzona w dyskusji nad etatem Ministerstwa wyznań i oświaty.

Wysoka Izbo!

Rozwlekła dyskusya nad rozdziałem wydatków na centralne czynności Ministerstwa wyznań i oświaty, która zajęła niemal całe cztery długie posiedzenia, miała przeważnie znamię dyskusji nad sprawami szkolnymi. Pozycyami, mieszczaćemi się w rzeczonym rozdziale zajmowano się tyle jak nie. Gdyby przeto, jako sprawozdawca komisji do tegoż rozdziału miał bronić kwot zażądanych w nim przez Rząd i przyjętych przez komisję, zadanie moje byłoby niepospolicie proste i łatwe. Obowiązek swój jednak tak pojmuję, że wypada mi pomówić przynajmniej o ważniejszych momentach tej dyskusji. Zanim atoli do tej części mowy przystąpię, poruszę choć tylko kilkoma słowami temat, należący do rozdziału rzeczy centralnych, którym zajmowano się w wys. Izbie niestety bardzo mało. Są nim wydatki na popieranie sztuki i także wydatki na odnowienie pomników sztuki. Wspomniałem w komisji, że kredytu przeznaczanego na zlecenia dla artystów i na zakupno dzieł sztuki w tym roku nie podwyższono. Pojmuję to, a mianowicie z tej przyczyny, że się często jest w kłopotcie, co począć z zamówionymi lub zakupionymi przedmiotami. Tem więcej, mojem zdaniem, powinien Rząd baczyć na ów drugi przedmiot, t. j. na zachowanie i odnowienie pomników architektonicznych po krajach koronnych, które mają wartość dla historii sztuki, jako też na artystyczne przyozdobienie gmachów publicznych. W tym względzie spotykam się w preliminarzu z pożywą, przeznaczoną na artystyczne przyozdobienie auli uniwersyteckiej w Wiedniu. Bardzo chętnie godzę się na ten wydatek, ale przy sposobności tej wynurzam także nadzieję, że, gdy odezwę się w obec Rządu podobne życzenia z innych krajów, doznają równie życzliwego ocenienia i uwzględnienia. O obowiązkach Państwa co do rozwoju sztuki i kształcenia zmysłu dla sztuki możnaby niejedno, mojem zdaniem, nawet coś niepozbawionego ciekawości powiedzieć:

objaśnił mnie — pociąg złożony był z samych austriackich wagonów, ogrzewanych parą. Teraz wrzgnięto wagony, idące do Paryża, do pociągu szwajcarskiego, nieurządzonego na parę. Będzie nam zimno co najwięcej cztery godziny, aż do granicy francuskiej, tam może jakoś poradzą.

Zrezygnowany otuliłem się płaszczem, a że zapomniałem nastawić komiwojażera na inny temat, kontynuował on wykład o kolejach.

— Co się z pociągiem dzieje, można zawsze wywnioskować z odgłosu kół, toczących się po szynach. Uważasz pan naprzykład, że pociąg teraz powolniej się toczy, a koła trzeszczą ciągle: miażdżą one lód, który osadził się na szynach. Wobec tego mrozu będziemy mieli spóźnienie: zajędziemy do granicy francuskiej może za sześć godzin. Droga ciemna a niebezpieczna: wszak wiesz pan, że w Szwajcaryi pociąg wisi niemal ciągle nad brzegiem przepaści. Mają oni zupełną racyę, jeżeli jadą powoli: lepiej zmarznąć, niż uleść katastrofie kolejowej. Wstuchaj pan się nieco w odgłos tych kół: kto wie, czy nie będziemy zmuszeni stanąć w drodze i czekać aż do rana. I to lepsze, niż katastrofa. Widziałem skutki obu katastrof, tegorocznych w Szwajcaryi. Przy pierwszej zdrzyły się tylko dwa pociągi; maszynista, będący w służbie od 36 godzin, przeoczył po prostu sygnał i wjechał na tor zajęty. Zginęło zaledwie dwadzieścia osób. Ale druga! to była śliczna katastrofa, malownicza! Jeszcze takiej nie widział. Nad głębokim strumieniem wybudowano mostek żelazny, zgrabny, formalne cacko, tylko że nieco słaby. Wstawiono do pociągu lokomotywę wyjątkowo ciężką, mostek pęka, a lokomotywa wpada w przepaść; stanęła w rżecce sztorcem, a na nią wpada wagon prostopadle — buch! a na wagon drugi wagon prostopadle — buch! A potem trzeci wagon prostopadle — buch! Wszystkie na miągzi, cztery wozy wtłoczone jeden w drugi — ręce, nogi, głowy latają w powietrzu — a w tem jeszcze piąty wagon buch!

— Buch!!! pociąg nasz nagle zawtórował. Wagon stanął ukośnie, zdrzął, i ugrzął jak wryty.

— To nie! — zauważył komiwojażer z uśmiechem *eine leichte Entgleisung!* — Koła jeszcze szyn się trzymają, tylko, że się wyśliznęły. Teraz jedna lokomotywa nas nie wyciągnie. Trzeba będzie zatelegrafować po drugą, któraby z tyłu parła. Czekajmy spokojnie aż nadejdzie.

Po tych słowach zaczął zeskrobywać lód z okien, by rozpoznać miejscowość, w której pociąg się zatrzymał.

Aha! — rzekł po chwili — znam to miejsce. Bardzo podobne do tego, na którym odbyła się ostatnia katastrofa. Niechmo pan zobaczy.

Wyjrzałem, i mrowie po mnie przeszło. Pociąg nasz kabłąkiem otoczył górę, wsiąąc ukośnie nad stromą przepaścią.

— I na tem miejscu będziemy stali?

— Lepiej stać — odparł filozof — niż wpaść. Wiesz pan, kto ów most zbudował? Eiffel, ten sam, który teraz siedzi. Zresztą już wówczas podróżni mieli pełną satysfakcyę. Rozpędzono całą dyrekcję.

— Oż po tem tym roztraskanym w rżecze?

Ha no, dla tych już nie było rady. Oh, to okropnie wyglądało! Jednogom widział, któremu wagon oderwał głowę, oba ramiona i pół tułowia, drugiemu znowu...

Opowiadanie to zaczynało być nieco dokuczliwem wobec sytuacji, w którejśmy się chwilowo znajdowali.

— Panie, — zauważyłem, — my tu z mrozu zginiemy, zanim runiemy w przepaść.

— Zimno panu? To kłóć się pan trochę z konduktorem, to rozgrzewa.

Usłuchałem chętnie tej rady. Wychyliłem głowę oknem i zapytałem konduktora, stojącego przed pociągiem:

— Panie konduktorze, długo tu będziemy stali?

Szwajcar nie odpowiada.

— A czemu wy nie opalacie wagonów?

Słyszę w odpowiedzi śmiech, podobny do rżenia końskiego. A trzeba znać naturę Szwajcara, by zrozumieć ten śmiech gburowaty, wyrażający obojętność najwyższą.

— Powiedz mi pan jakieś grubiaństwo — szepnął komiwojażer — może się

rozności przynajmniej — to się pan ogrzejiesz!

Cóż to za rżenie — powiadam do Szwajcara — każ pan ogrzać wagon!

— Zamknij pan lepiej okno — odpowiada konduktor z bezczelną flegmą — bo jeszcze zimniej będzie!

I pan jesteś urzędnikiem kolejowym? — wołam oburzony — pan jesteś hyeną kolejową!

W samej rzeczy, było mi trochę ciepłej. Niebawem zawarezała druga lokomotywa, wyciągnięto pociąg, i ostrożnie, żółwim krokiem posuwaliśmy się po zmrożonych szynach ku granicy francuskiej.

W Belfort rżuc wielki na stacyi. Cała armia robotników krząta się po dworcu. — Nareszcie — myślę — ogrzeją wagony. Otwierają drzwi, wpadają robotnicy, i w istocie ogrzewają wagony, ale jak — *horribile dictum!* — Wnoszą poprostu blaszanki długie, napełnione gorącą wodą, i kładą je na podłodze:

— *Voilà des bouillottes! Maintenant vous avez chaud!*

Miałem w tej chwili uczucie człowieka, któremu pokazują narzędzia tortury, dla niego przeznaczone. Na wpół już zmarznięci, mieliśmy jechać przez całą noc jeszcze do Paryża w wagonach zimnych, skazani na te blaszanki!

— Po pawdransie nasze „bouillottes“ będą zimne — zauważył doświadczonej mój towarzysz — lecz może po pięciu godzinach dostaniemy świeże! W podróży trzeba być przygotowanym na wszystko.

Zrezygnowany wydobyłem butelkę koniaku, by się ogrzać drogą przewodu pokarmowego, i by zwilżyć znowu nieco komiwojażera, który według mego obliczenia musiał już być wyschniętym z gadania. Nakszem go na Paryż, na teatru i restauracye paryskie, by wyobrażnię przynajmniej nasycić obrazami przestrzeni zamkniętych, dobrze oświetlonych i ciepłych. Lecz — o grozo! mój komiwojażer się zepsuł: obraca się w nim ciąga jeszcze walec poprzedni, ten wstrętny, ten o katastrofie!

— Ten koniak — rżecze — przypominam mi jedną z ofiar owej katastrofy. Wyobraź sobie, że w tej górce trupów i rozszarpanych wagonów znalazłoby człowieka rozszarpanego niemal na sztuki, ale żyjącego jeszcze. Przygniotły go powierzchnie dwóch wagonów tak, że nie można go było wydobyć. Krzepiono go tylko koniakiem, a żył jeszcze trzy dni!

Wśród takich to rozmów przyjemnych przejechaliśmy noc całą. Mróz był tak przenikliwy, że usnięcie, połączone z nieruchomością, mogło przyprowadzić do zapalenia płuc. Takie są urządzenia na kolejach francuskich. Daremnie oglądaliśmy się za konduktorami: we Francji konduktorowie nie zjawiają się wcale w wagonach, a bilety stemplują i odbierają na stacyach.

Mieliśmy przybyć do Paryża o pół do siódmej z rana. Przybyliśmy o pół do pierwszej w południe, zmroziłem do reszty zimnymi blaszankami, temi samymi, które włożono do wagonu w Belfort!

Z rozpaczą człowieka, bliskiego śmierci wpadłem na grono urzędników kolejowych, stojących na dworcu paryskim.

— Panowie, czemuż wy we Francji nie ogrzewacie wagonów w zimie.

— Jak to, czy nie dostałeś pan blaszanki?

— Więc panowie po ukończeniu szkoły inżynierskiej wyobrażacie sobie, że blaszanka napełniona ciepłą wodą, zostaje ciepłą przez całą noc zimową?

— Oż pan chcesz? To system francuski.

— Piękny mi to system! Udajecie przed światem, że macie klimat południowy, a tymczasem kraj wasz jest północnym, tak jest, północnym!

Posypał się na mnie grad odpowiedzi oburzonych, których bliżej nie analizowałem. Trzęsąc się z zimna, uruknąłem tylko pogardliwie:

— *Et cela veut marcher à la tête de la civilisation... Panama!*

Puk.

uwazam to za wazny cywilizacyjny obowiazek Panstwa, ktorego w Austrii dotychczas nie speiniono w nalezytej mierze. Poniewaz zas wszystko w tej wys. Izbie zwyklo sie brać ze strony politycznej, przeto moze być dzie na miejscu nadmienić, że i w takich wydatkach można dopatrzeć się dość waznego wzgledu politycznego. Rzecz to pewna, że rozwinięcie patryotyzmu lokalnego co do pomników i skarbów sztuki w krajach i miejscowościach mogłoby łączyć co oddziałać na przeciwnieństwa polityczne i waznie narodowe. (*Objawy zgody.*)

Skoro zaś mówię już o sztuce, a więc o przedmiocie bardzo mi sympatycznym, rad-bym wspomnieć jeszcze o czymś innym, co z tem się wiąże. O nauce w szkołach średnich, a szczególnie w gimnazyach, pomówię jeszcze w dalszym toku mowy, ale na jedno teraz już zwrócę uwagę, co byłoby pożyteczną reformą studyów gimnazjalnych. Od młodzieńca, który ukończył gimnazjum, wymaga się przecież, żeby posiadał stosowne wykształcenie ogólnie; a wszakże nie wpaja się w ucznia gimnazjalnego żadnych zgoła wiadomości o najważniejszych rzeczach z historii sztuki i literatury. Jeżeli uczeń poprzestaje na tem, czego uczono i co miłości się w książkach szkolnych, po egzaminie dojrzałości nie wie nic zgoła, że był kiedyś jakiś Rafael, Michał Anioł lub Albrecht Dürer. Mojem zdaniem, jest to stanowczo błąd, a tego samego błędu dopuszczają się gimnazya co do literatury. Historia cywilizacji należy niewątpliwie do dziejów powszechnych, a skoro tę się wyklada, powinno się też, choćby tylko w ogólnych zarysach, uwzględnić w studjum gimnazjalnem także historję sztuki i literatury. (*Bardzo słuszenie!*)

Rzucam teraz ten temat niewinny, a mówić będę o innych rzeczach, któremi o wiele więcej niż tym zajmowano się przedmiotem. Długa dyskusya zaczęła się mową pos. Schlesingera, której oddźwięk dziś jeszcze słyszeliśmy wśród wielu sprostowań. Nie wiem, jakby mowę tę scharakteryzować. Był to osobliwszy wykład metafizyczny, przyrodniczy lub przyrodniczo-religijny. Duch jego niewątpliwie bardzo dobry i chwalebny. Pan pos. Schlesinger zwalcza materializm, na co ja zgadzam się najzupełniej. Ale nie zdaje mi się, iżby sposoby jego były trafne i skuteczne. Szczególnie nie sądzę, iżby teoria jego, która nadto, jak sam pan poseł przyzna, mocno panteizmem traci, była właściwym sposobem na zwalczenie materializmu. Cieszy mnie, że pan pos. Schlesinger zarzut uczyniony akademickim profesorom nauk przyrodniczych, który i ja, podobnie jak Jego Ekscencyja Pan Minister oświecenia, pojmowałem jako całkiem ogólnikowo wypowiedziany, ograniczył, mówiąc w sprostowaniu, że o zarzucie powszechnym nie myślał (lecz tylko profesorów hołdujących materializmowi nazwał e. k. burzycielami wiary w Boga osobistego). Pan pos. Schlesinger twierdzi, że niektórzy profesorowie wygłaszają rzeczy niezgodne z poglądami religijnymi. Może to prawda; ale jakże przeciw temu wystąpić? (Poseł Kronawetter: Weale nie występować!) Gdyby profesorów fakultetu reskrytem wezwać, aby trzymali się doktryny pos. Schlesingera, rzecz na prawdę niechybnie na tem nie zyskała. Jeśli wybrzyki za daleko się posuwają — to przynajmniej pos. Schlesinger — wtedy nie ma innego sposobu jak kodeks karny. Co się tyczy zaś kodeksu karnego — niestety, nie przemawiam tu jako sprawozdawca komisji karno-prawniczej, a wolałbym, żebyśmy już byli tak daleko zaszli w obradach nad kodeksem karnym — trzeba mi przy tej sposobności dla zapobieżenia pomyłkom powiedzieć, że co do zakłócenia nabożeństwa, co do bluźnierstwa i co do okazywania wzgardy uczuciom i usposobieniu religijnemu, usiłowałem się bować w projekcie zupełnie granicę dotychczas zakreśloną. Tak też będzie dobrze. Jeśli publicznie wypowiedziane zapatrywanie jest takie, że brutalnie obraża uczucia religijne, wtedy niech spadnie kara; jeśli atoli wyraz zapatrywania nosi charakter czysto naukowy, nie sądzę, iżby przeciw temu wystąpić można w jakikolwiek sposób, wskazówkami lub reskryptami.

(Dokończenie nastąpi.)

## Sprawy parlamentarne.

Przebieg przedwczorajszego posiedzenia komisji podatkowej Izby dep. był następujący: Na porządku dziennym stał § 190, postanawiający, iż Monarcha uwolniony jest od podatku dochodowego.

Dr. Wrabetz żądał odesłania tego paragrafu napowrót do subkomitetu. Wniosek ten został odrzucony głosami Polaków i członków klubu konserwatywnego. W skutek tego p. Wrabetz uczynił wniosek o restytucję uchwały komisji podatkowej z r. 1887, iż nie dotacza, ale dochód z prywatnego majątku Monarchy podlega podatkowi. Na to oświadczył P. Minister dr. Steinbach, iż obecna osnowa projektu ustawy pochodzi ztąd,

że najnowsze zasady prawa finansowego uznają uwolnienie Monarchy od podatku. Z tego zapatrywania wychodzi też pruska ustawa z r. 1891.

Po mowie P. Ministra dr. Steinbacha, wniosek Wrabetza został odrzucony głosami Polaków i członków klubu konserwatywnego. Komisya przyjęła następnie § 191 postanawiający, iż od podatku dochodowego wolne są osoby, których dochód roczny nie przekroczy 600 zł.

## KORESPONDENCYE

Londyn, 2 lutego.

(Sezon polityczny. — Otwarcie parlamentu. — Toaleta Keir Hardie'go, upór „pozabawionych pracy”, lekarstwo na ten upór i zawziętość Irlandczyków. — Nowy dziennik.)

(*km*) Weszliśmy wreszcie w sezon polityczny. Parlament został już otwarty, a mowa od tronu zapowiedziała cały szereg reform, które poczawszy od bilu o samorządzie Irlandyi, wszystkie tyczą się spraw tak waznych i tak żywotnych, że przykują do siebie niezawodnie na długi czas uwagę polityków i niepolityków angielskich. Oczekiwano tej sesyi z wielkim zajęciem, i zapewne nie zawiedzie ona tych oczekiwań. Dowodem, jak wiele wagi przykładają zwłaszcza koła liberalne społeczeństwa angielskiego do nowej sesyi parlamentarnej, mającej rozstrzygnąć wiele zasadniczych kwestyj z dziedziny spraw społecznych i politycznych — była owa widoczna nawet na ulicach Londynu niecierpliwość, z jaką asystowano uroczystości otwarcia parlamentu. Londyn jest tak obrzymiem miastem, na ulicach jego wre życie zawsze tak ruchliwe i gwarne, że nie łatwo da się tam odróżnić tętno bardziej odświeżone, bardziej gorączkowe, i nie lada jakiego trzeba powodu, któryby objaw taki mógł sprawdzić, wywołać. Tym razem jednak tłok w pobliżu Westminsteru był tak znaczny, a charakter tego zebrania, z którego największa część należała do sfer robotniczych i czysto ludowych, tak wymowny, iż każdy, kto obrazowi temu się przypatrywał, musiał przynajmniej termometrem politycznym. Usposobienie zebranych było stanowczo przychylnie dla liberalnego rządu. *Grand old man*, który przybył wraz ze swą małżonką, był ze strony zebranych przedmiotem entuzjastycznej owacy, a to nawet mimo tej próby cierpliwości, na jaką ich naraził: zamiast bowiem o godz. 2, jak oczekiwano, przyjechał na otwarcie posiedzenia dopiero tuż przed godziną 4. Także i innych członków gabinetu witano sympatycznie a manifestacyjnie czyniły wrażenie ten silniejszy, iż nie równoważyły ich objawy niechęci dla dawniejszych ministrów z obozu konserwatywnego, chociaż, co prawda, większa część tych ostatnich, jak w szczególności Chamberlain, wśliznęła się do parlamentu wprost z opactwa Westminsterkiego.

Z podobnym entuzjazmem, jak Gladstone'a, witano także przywódcę radykałów, Labouchere'a, ale największą sensację obudził w tłumie czcigodny członek parlamentu, Keir Hardie. Tym razem nie przyjechał on, co prawda, na wózku, tym razem nie miał on ze sobą także swego trębacza, któryby mu przygrywał marsyliankę; przybył skromnie piechotą, ale toaleta jego była jeszcze bardziej bijącą w oczy, niżli wtedy, gdy po raz pierwszy wstępował w progi Westminsteru. Błękitna jego bluza i żółte pantalon, były to te same, które pamiętały tamtą uroczystość; miał także te same ciężkie, podkute żelazem buty, ale za to sprawił sobie nową czapkę, przypominającą potrosze czapczkę frygijską, potrosze kepi francuskie, a strój jego uzupełniał wspaniały, szkarłatny szal wełniany, tak długi, iż nietylko okrywał jego szyję i piersi, ale ponadto, związany na plecach, spadał w dwóch szarfach aż poniżej kolan czcigodnego przedstawiciela rycerskiej pracy. W tym stroju przedstawił się Keir Hardie publiczności, parlamentowi i prezydentowi. Publiczność na ulicy śmiała się, w parlamencie oburzano się na niego, prezydent zaś był w kłopotcie co ma robić. A tego właśnie chciał Keir Hardie! John Burns nawet nie popatrzył się na niego. Robotnicy chcieli odprowadzić swoich przywódców do parlamentu w uroczystym pochodzie, ale natychmiast odstąpili od tego zamiaru, skoro tylko policya dała im do poznania, że taki pochód przed parlamentem, w dniu jego otwarcia, mógłby wywołać zamieszanie i niespokój. Tak zwani jednak „pozabawieni pracy”, którzy zgromadzili się na pagórku Tower'u, oświadczyli, że bądź co bądź pociągają przed parlament i będą demonstrować. Policya zakomunikowała ich naczelnikom, że pochód taki dopuści jeno do skweru nad Tamizą i że nie pozwoli im urządzić demonstracyi przed Westminsterem. Pomimo to, o godzinie 12-iej w południe wyruszył pochód w sile około 1000 osób z Towru. Gdy w City przyłączyli się do nich

oddział policyi, pochód stopniał naiychmiast do 200 osób. Tę garstkę walecznych wezwano na skwerze nad Tamizą, aby się rozeszła a gdy rozkazu nie usłuchano natychmiast, policya wystąpiła do walki, i rąbała co się zowie na prawo i na lewo, energiczniej może, niż było potrzeba. Wielu uciekło, znając swe ślady krwią, spływającą z guzów lub rozbitych nosów, uparli zaś pociągali w lezbie około 30 dalej, ale dopadnięci na skwerze Trafalgarskim zostali rozpedzeni. W taki to sposób sromotny a zasłużony zakończyła się „wielka” ta demonstracya pozabawionych pracy leniwców.

W Izbie samej wrzała tymczasem przed otwarciem sesyi walka o miejsce. Rozpoczął ją o niezwykle wczesnej godzinie, bo o 5 zrana, irlandzki unionista Karr, około którego jeszcze przed 6 godziną zrana skupiło się kilku przyjaciół politycznych, aby naradowcom irlandzkim odebrać pierwszą ławę z prósół ław, przeznaczonych dla posłów irlandzkich. Gdy o godzinie 6 przybył znany wódz antiparnelitów, dr. Tanner, z tuzinem swych kolegów, aby zasiąść miejsca, zastali już pierwszą ławkę zajęta. — Liberalni unioniści usiedli znowu w pobliżu Gladstone'a, a więc po stronie rządowej, ale Chamberlain zajął miejsce już nie na ławie pierwszej obok Gladstone'a, ławę tę bowiem zajmują obecnie sami tylko ministrowie, lecz na trzeciej z rzędu. John Buras i przywódcy robotników siedzą po stronie opozycji — a w ten sposób przyjaciele i wrogowie tworzą w Izbie gmin pełną całość. Wszyscy zaś pozostają pod silnem wrażeniem świadomości, iż rozpoczęła się sesya nader wazna, krótka może, ale niezawodnie doniosłego znaczenia.

W tych dniach wyszedł pierwszy numer nowego dziennika wieczornego, *The Westminster Gazette*, założonego przez słynnego redaktora *Tit Bits*, Jerzego Newnes. *Gazeta Westminsterka* ma zastąpić konserwatywną dziś *Pall Mall Gazette*, a więc być jedynym w stolicy liberalnym dziennikiem wieczornym, o poważniejszym zakresie. Redaktorem jest p. Cook, który szkołę dziennikarstwa przeżył w *Pall Mall* pod Steadem. *Gazeta Westminsterka* tem się przedewszystkiem odznacza, że za przykładem dzienników stałego ładu, umieszcza codziennie jeden feleton powieściowy; treść powieści atoli musi być osnutą na tle stosunków politycznych angielskich lub obcych. Na początek danopowieść Justyna Mac Carthy, prezesa Koła irlandzkiego, zatytułowaną „*The Dictator*” bohaterem jest ex-prezydent jednej z rzezypospolitych południowo-amerykańskich. Rzecz dzieje się częścią w Londynie, częścią za oceanem.

## Z Warszawy.

(Kampania przeciw teatrowi polskiemu. — Manewry tegoroczne. — Drobne wiadomości.)

Znany aż nadto ze swych rusyfikacyjnych zapędów, polakożerezy organ księcia Mszczerskiego, *Grażdanie* rozpoczyna obecnie kampanię przeciw teatrowi polskiemu. Głównym argumentem tego organu jest ten, że teatr, „istniejący jedynie przy pomocy ogromnej rosyjskiej subweneyi, podtrzymuje polską narodowość”, że zjeżdżają się Polacy za Bugu do Warszawy aby „delektować się” przedstawieniami polskimi, a na to przecież pozwolić nie można. Przy tem jednak ciekawe robi wyznania korespondent ks. Mszczerskiego. „Siedzimy tu, a nie przyrastamy; nie nas nie łączy z tutejszym krajem i uciekamy co prędzej do Rosyji skoro tylko warunki (powiększona płaca, przywileje na czas i t. d.) skończą się. Uciekamy nawet daleko prędzej, niż przedtem, bo już nie wierzymy w swoją ruską siłę”.

Do *Köln. Ztg.* piszą z Warszawy, że tegoroczne wielkie manewry wojsk w Królestwie Polskiem odbędą się w obecności cara na granicy pruskiej. Car zatrzymać się ma podczas manewrów kilka dni w Warszawie i Spale. Dziennik ten donosi dalej, że z Piotrkowa władze gubernialne zostaną przeniesione do Łodzi i w końcu potwierdza, że straż graniczna, którą zorganizowano już po wojskowemu, będzie odąd podlegać ministerstwu wojny, a nie, jak dotychczas ministerstwu skarbu.

Warsz. Dniew. zamieszcza odezwe zarządu generał-gubernatora stepowego, wzywając rolników i agronomów w Królestwie do osiedlenia się na gruntach, nadanych kożakom, a położonych przeważnie nad Irtyszem i Iszinem.

## Cholera.

Według urzędowego sprawozdania, zapadła dnia 4go b. m. w Budapeszcie na cholere jedną osobą, zmarła jedna. Dnia 7go b. m., w którym to dniu zaszedł nowy wypadek epidemii, znajdowało się w barakach cholerycznych ogółem 6 pacjentów.

WALTO nie zaszły dnia 6 b. m. trzy wypadki cholery; natomiast w Hamburgu w ostatnich dniach nie było ani jednego wypadku.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza projekt ustawy przeciw zarazom, która zaostriża

znacznie obowiazek donoszenia o wybuchu choroby zaraźliwej i wymienia środki zapobiegawcze, tudzież reguluje indemnizacyę za szkody, wynikające z przymusowej dezynfekcyi.

W Marsylii panuje — jak wiadomo — od dni kilku epidemia z symptomatami cholerycznemi, na którą zmarło około 50 osób. Wysłano tam z Paryża dr. Theirota, celem zorganizowania akcyi dla zwalczania epidemii. Na przedwczorajszym posiedzeniu rady sanitarnej stwierdzono, że stan zdrowotny miasta wiele pozostawia do życzenia, i że liczba wypadków śmierci znacznie się zwiększyła.

## KRONIKA

Lwów, 9 lutego.

— **Najj.** Pan raczył najmilosiwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Hołowy, w powiecie kosowskim, na budowę szkoły, zapużmogi w kwocie 100 zł.

— **Jubileusz Papieża.** W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędzie się w godzinach południowych w Wiedniu w wielkiej sali Towarzystwa muzycznego uroczyste zebranie, celem uczczenia 50-letniego jubileuszu biskupiego Leona XIII. W zebraniu tem weźmie udział także kardynał arcybiskup wiedeński dr. Gruscha, a jeden z punktów programu uroczystości stanowi mowa hr. Stanisława Tarnowskiego, prezesa Akademii umiejętności w Krakowie.

— **Ze swiata.** Tańczono wczoraj u hrabiny Waleryi Borkowskiej; zbyt czeniem byłoby zatem dodawać, że bawiono się doskonale, dom jej bowiem od lat wielu istnieje we Lwowie jako wzór uprzejmości, swobody i gościnności; niepodobna zaiste nie uleść czarowi tej ciepłej i sympatycznej atmosfery salonów na ulicy Mickiewicza, zwłaszcza teraz, kiedy stały się one przybytkiem i świątynią idealnego szczęścia. Wczoraj przybyło osób kilkudziesięć a w tańcach, którymi kierował *con amore* hr. Stanisław Mycielski, brało udział par dwadzieścia. Bawiono się nader ochoczno do godziny piątej.

Na bal przybyli PP. Namiestnikowstwo hr. Badeniowie z córką, hr. Stanisławowa Badeniowa, pp. Józefowie Wiktorowie, hr. Juliuszowie Tarnowscy, pani Bocheńska z córką, pani Jaworska, pp. Micewscy, Bielscy, Puzyrnowie, Czosnowscy, Barowna Hagen, hr. Karnicka z córką, hr. Marynowie Łosiowie, Chamcowie z córkami, Krechowiccy z córką, Sewerynowie Skrzyńscy, hr. Dzeduszycy, Miss Bacon, pp. Oczosalscy, hrabianka Helena Mycielska, Franciszek, Jerzy, Edward i Władysław hr. Mycielscy, pp. Fr. Jędrzejowiczowie, p. Uleniecki, p. Adam Fedorowicz, p. Aleks. Techorznicki, br Brunicki itd. itd.

— **Z kolei państwowej.** Dotychczasowo, tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego urządzony przystanek Matyjowce, na szlaku Lwów-Suczawa położony, z dniem 15 b. m. zostanie otwarty także dla nieograniczonego ruchu przesyłek pospiesznych i zwyčajnych. Przy obliczaniu należytości przewozowych należy doliczać do kilometrowej odległości z Kołomyi lub Zabłotowa za szlak: Matyjowce-Kołomyja 9 kilometrów, Matyjowce-Zabłotów 11 kilometrów.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** Sprawozdanie wydziału Towarzystwa prawniczego z czynności w roku 1892 opuściło już prasę i we czwartek rozpocznie się rozsyłka tego sprawozdania wszystkim członkom.

Gdy rozsyłka ta potrwa kilka dni a nadto połączona jest z kosztami, zaś adresy niektórych członków nie są dokładnie podane, przeto uprasza się wszystkich pp. członków, którzyby pragnęli wcześniej zaznajomić się z treścią tego sprawozdania 9 arkuszy druku obejmującego, ażeby po egzemplarze dla nich przeznaczone zgłosić się raczyli do sekretaryatu Towarzystwa. Część sprawozdań będzie rozdana członkom w piątek, dnia 10 lutego b. r. podczas odczytu prof. dr. Pilata: „O emigracyi z powiatów polskich do Rosyji, ze stanowiska ekonomicznego”.

— **Zgon Lenartowicza.** Jeden z najbliższych przyjaciół poety opisuje w następujący sposób ostatnie chwile zmarłego lirnika: „W wigilię śmierci, t. j. dnia 2go lutego Lenartowicz był nadzwyczaj wesoły, odbył dłuższą przechadzkę pieszko, co mu się rzadko przytrafiło, wieczór spędził u panny Julii Jabłonowskiej, mieszkającej o kilka domów dalej na tej samej ulicy, następnie powróciwszy do domu, śmiejąc się i żartując, rozmawiał od 9 do 10 godziny z rzeźbiarzem Leonem Zawiejskim, który go przyszedł odwiedzić. Położywszy się do łózka, uczył szum w głowie i brak oddechu, posłał więc służącą po lekarza, mającego w tej dzielnicy dyżur nocny, który przybywszy o północy, znalazł już L. w zupełnie normalnym stanie, a po opukaniu piersi i serca zalecił mu spokój i porzucenie wszelkich smutnych przecznie i obaw. Zadnego nie zapisał lekarstwa i oświadczył, że jest zdrow, tylko trochę zmęczony. Noc spędził Lenartowicz niespokojnie, dla tego rano po 6 godzinie posłał po innego lekarza, a gdy ten przybył o 7, znalazł go martwego”.

Po wpół do siódmej Lenartowicz zrywając się z łózka, zawołał: *Gesu Maria aiutatemí, perché non sopportero questo peso alla testa.*

*Che rumore, che rumore!*\*) i stracił przytomność, a po 10 minutach skonał, ciężko oddychając. Wezwany telegraficznie, przybyłem dla zajęcia się pogrzebem. Kazałem ciało zabalsamować; przeniesienie zwłok do parafialnego kościoła Wszystkich Świętych nastąpi w poniedziałek wieczorem i tam stać będą w kaplicy dopóki nie zostaną wysłane do kraju. Zrobiłem starania i za kilka dni otrzymam pozwolenie od ministerstwa włoskiego na wywiezienie zwłok do Krakowa. Jeżeli Rada miejska nie sprowadzi zwłok na Skalkę, wysłamy je własnym kosztem do Krakowa, aby przechować w kościele Pijarów, których był przyjacielem nieboszczyka.

Przez cały dzień 3 lutego czuwały przy ciele Julia Jabłonowska i Malwina Ogonowska, i one pierwsze przyniosły kwiaty i wieńce zmarłemu, a także dwaj artyści polscy Leon Zawiej-ski i Michał Sozański. Nadbiegł także Kajetan Ostojka Chodylski, jedyny towarzysz i rówieśnik wiekowy we Florencji.

Lenartowicz zostawił pisma, które wystarczają na kilka tomów poezyi i wiele drobnych płaskorzeźb, jeszcze nieodlanych w bronzie.

Te rzeczy, jak i 7000 lirów złożone w kasie oszczędności, zapisał siostrzeńcowi swojemu adw. Stanisławowi Leszczyńskiemu w Warszawie książką Bibliotece polskiej w Rzymie, garderobę i 100 lirów biednemu emigrantowi w Paryżu Teliszewiczowi, umebłowanie swego pokoju i 100 lirów służącej Joannie.

Panie tutejsze: Amelia z Dzieduszyckich Levontini Pieroni, również księżna Teodozja z Dzieduszyckich Capellich Bonelli, Emilia z Bazarzewo, Pisani i inne rodziny włoskie nadesłały obficie wieńce, które wypełniają pokoje, gdzie leży nieboszczyk przy Via Montebello nr. 24 III na 2 piętrze. Sozański wykonał akwarelę z nieboszczyka, spoczywającego w kółku. Zawiej-ski złożył maskę, fotograf wykonał fotografię zwłok, ubranych w czamarkę.

Dalej donoszą z Florencji pod dniem 8go b. m.: Balsamowanie ciała zajęło 3 dni, poczem przy dwóch świadkach nastąpiły formalności pieczętowania trumny. Wezgłowie, na którym spoczęła głowa poety, uwieczniona laurem, w ręku krzyż z wstęgami barw narodowych i ziemia polska, przywieziona przez Władysława Mickiewicza w kopercie ołowianej.

Obok zwłok złożono mnóstwo wieńców z żywych kwiatów, na trumnie trzy spiżowe i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Przy zwłokach czuwało dwóch przedstawicieli miasta i dwunastu gwardzystów, których władza miejska do pełnienia straży przeznaczyła.

Pogrzeb s. p. Lenartowicza odbył się dnia 8 b. m. o godzinie 5 po południu skromny ale imponujący.

Ciało zabalsamowane złożono w trumnie ołowianej, z kryształową pokrywą — a to wszystko w trumnie z drzewa kasztanowego.

W smutnym obrzędzie pogrzebowym wzięli udział oprócz całej kolonii polskiej i przybyłych zdala przyjaciół i krewnych, delegacje towarzyszyw patriotycznych, trzydziestu Garibaldczyków, stowarzyszenia rękodzielnicze, grono miejscowych artystów, i t. d. Podczas pogrzebu rozdawano okolicznościowy poemat Anetty Boneschi. *Tribuna, Nazione, Corriere italiano* i inne pisma przysłały specjalnych sprawozdawców. Zwyczajem włoskim trzech księży i członkowie bractwa nieśli zwłoki na barkach swych do miejsca spoczynku. Wołyński, Sozański i Zawiej-ski ponieśli przed trumną wieńce spiżowe: galicyjskiego Wydziału krajowego, miasta Lwowa, lwowskiego Koła literackiego. Dalej niesiono wieńce od rodziny Mickiewiczów. Karawan literalnie cały pokryty był wieńcami o barwach narodowych. W ostatniej chwili nadesłali wieńce Domenico Santagata, Dzieduszycey, Leszczyński z Warszawy, Bośniacki, Mickiewicz, Tekla Abrahamowicz, Ogonowska, Julian z Poradowa, Familia Melis, Wiktor i Benigna Wolsey, Janina i Wacław Umiasłowscy, Marya Czapska i wielu innych.

Liczny orszak pogrzebowy szedł przez via Montebello, via Garibaldi, Piazza sul Prato do kościoła parafialnego: Santa Lucia sul Prato.

Po egzekwiach złożono ciało tymczasem w kaplicy kościoła. Władze dały wyjątkowo na to zezwolenie.

W piątek, t. j. jutro, ma przybyć do Florencji spadkobierca bogatej spuścizny literackiej, Stanisław Leszczyński.

Za duszę s. p. Teofila Lenartowicza odbędzie się staraniem młodzieży akademickiej i politechnicznej żałobne nabożeństwo w piątek, 10 b. m. o godzinie 10 rano w kościele archikatedralnym.

— **Portret pośmiertny** s. p. Teofila Lenartowicza, wykonany przez artystę Sozańskiego, bawiącego obecnie we Florencji, nadszedł już do naszego salonu sztuk pięknych i jest tamże wystawiony.

— **Z „Sokoła“.** Wieczorek dla członków i osób przez nich wprowadzonych, na dochód budowy drugiej sali, który się miał odbyć dnia 2 b. m., odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m. z niezmiennym programem. Bilety nabywać można począwszy od dnia 16 b. m. w kancelaryi „Sokoła“ od godziny 6—8 wieczorem. Po wieczorku odbędzie się zebranie towarzyskie członków „Sokoła“.

\*) Jezus Maryja pomóżcie mi, bo nie zniósę tego ciężaru na głowie. Jaki szum, jaki szum!

— **Konsekracja.** Dnia 5 b. m. odbyła się w Ołomuńcu konsekracja ks. dra Teodora Kohna, na księcia arcybiskupa ołomuńskiego. Ceremonii dokonał konsekrator JE. kardynał Franciszek Schönborn, w asystencji arcybiskupa JE. dra Angerera i biskupa bernieńskiego dra Bauera. Nowy Arcybiskup ołomuński zamieszkał w książęcej rezydencji prymasów morawskich. Arcybiskup ołomuński nie mało czasu poświęcać musi sprawom świeckim, wynikającym z zarządu znacznym majątkiem. Jak wielkiem jest to mienie, dowodzi fakt, iż biskupstwo płacić musi Skarbowi przy każdej zmianie osoby arcybiskupa 300.000 zł. podatku. Dwór arcybiskupi pociąga za sobą wielkie koszty, a tradycya każe, żeby był utrzymany, choćby i dostojnik Kościoła tego ziemskiego przepychu nie lękał. Zmarły w roku 1891 kardynał Fürstenberg był uosobioną skromnością: pijał codziennie jeden kieliszek czerwonego wina, jadał najprostsze potrawy, ale musiał utrzymać kuchnię i cukiernię nadworną, trzech kamerdynerów, moc lokajów, stajnię z trzydziestu przesoło koni. Posiada też arcybiskup ołomuński własną armię, złożoną z czterestu żołnierzy i kaprała; są to grenadyery w imponujących czapach futrzanych, którzy chwilowo stoją załogą w Kromieryżu, letniej rezydencji arcybiskupa, lecz przybędą do Ołomuńca na przyjęcie nowego księcia Kościoła. Zamek, w którym dr. Kohn wkrótce zamieszka, zawiera około osmdziesięciu komnat. Gmach to dwupiętrowy, dużych rozmiarów, sale w nim wysokie i jasne, światło dzienne wpada szerokimi smugami przez olbrzymie okna. Na każdym kroku spotyka się przepyszne sprzęty i przedmioty bądź artystycznej, bądź historycznej wartości. Najwspanialsze komnaty zamieszkuje Najj. Pan, ilekroć przyjeżdża do Ołomuńca, i dla tego też nazywają się one komnatami cesarskimi. W jednej z nich znajduje się wspaniały wazon porcelanowy z wizerunkiem Franciszka Józefa I, szejcem złotem nakładany. Wazon ten oceniony jest w inwentarzu na 6.000 dukatów. Po manewrach w roku 1880, podczas których Monarcha obozował w Ołomuńcu, podarował ów wazon kardynałowi Fürstenbergowi. Do najwspanialszych komnat pierwszego piętra należy sala lennicza, trzymana w barwach czerwonej i złotej, gdzie odbywa się wkładanie baretu nowomianowanym prałatom. Pod czerwonym baldachimem wisi portret Papieża Leona XIII, a przed nim stoi na kilku-stopniowym wzniesieniu krzesło tronowe. Na tablicy marmurowej w ścianie napis złotymi literami oznajmia, że w tej sali przed 44 laty rozegrał się epizod niemałej historycznej wagi: dnia 2 grudnia 1848 r. Cesarz Ferdynand rzekł się panowania, a na tron wstąpił Najj. Pan Franciszek Józef. W sali jadalnej zasiąść może wygodnie sto osób; sala ta jest biała ze złotem, a monumentalną ozdobę jej stanowią kandelabry, przewyższające wysokością człowieka. Tu wisi naturalnej wielkości portret kardynała Arcybiskupa Arcyksięcia Rudolfa, który od r. 1821 do 1831 zajmował to stanowisko wysokiego dostojnika Kościoła. W jednym z salonów na II piętrze zawieszono są portrety Cesarzowej Maryi Teresy i Jej dziecięciu Córka. W kaplicy douowej krzesło tronowe arcybiskupa i kłęczniki pokryte są pałowym strzyżonym aksamitem, na którym wyciśnięty jest herb Fürstenbergów; poręcze są złote. W zakrystyi znajdują się in-fudy, między którymi są i mające po lat 200, wysadzone drogiemi kamieniami, nieocenionemi malowidłami ozdobione. Na szafie leżą beczki, które każdy nowy arcybiskup musi złożyć na ofiarę, wraz z dwoma bochenkami chleba, jednym pożącanym, drugim posrebrzonym; beczki muszą też być dwie, jedna z winem czerwonym, a druga z białem.

Z kaplicą sąsiaduje sala przodków — takby ją nazwać można, gdyż znajdują się w niej portrety wszystkich ołomuńskich książąt Kościoła. Brak jeszcze kardynała Fürstenberga. Będzie on 63 z kolei. Trzej Najj. Arcyksiężęta zaliczają się do rządu tych dostojników Kościoła; oprócz wspomnianego już Najj. Arcyks. Rudolfa, Najj. Arcyks. Leopold Wilhelm (1637—1662) i Najj. Arcyks. Karol I Józef (1663—1664). Obaj byli tylko biskupami. Arcybiskupów posiada Ołomuniec dopiero od r. 1777. Przeświecone grono rozpoczynają św. Cyryl i Metody, a dalej znajdują się przedstawiciele najznakomitszych rodów: jest tam Engelbert Branek i hr. Schaumburg-Holstein i książę Dietrichstein, hr. Trautmansdorff-Weinsberg, hr. Chotek, jest nawet i Brytyjczyk, hr. Hamilton, który rządził arcybiskupią stolicą od r. 1761—1776.

Kromieryż stanowi drugą, letnią rezydencję arcybiskupa ołomuńskiego. Park otaczający zamek, ma mało sobie równych, a pełno w nim łabędzi na stawach, pawli i bażantów, mnóstwo malowniczych altan w cienistych alejach. W szeregu komnat kamkowych. Jedną z najpiękniejszych jest wielka sala biała ze złotem, w której od d. 10 lipca 1848 do dnia 7 marca 1849 obradował austriacki Sejm państwowy. Na suficie umieszczone są dwa piękne obrazy biblijne; wspinała pająki weneckie, jakie się w tej sali znajdują, należą do arcydzieł swego rodzaju; nad kominkiem wisi portret biskupa hr. Hamiltona, który kazał ozdobić tę salę. Na parterze ściany komnat wyłożone są mozaiką, a nadto znajdują się 2 kunsztowne dzieła z przeszłego wieku: grota, w której figury połowy naturalnej wielkości przedstawiają górników i roboty w kopalni, oraz druga grota z wodotryskami *à la* Hellbrunn, która wszakże za kardynała Fürstenberga nie

funkcjonowała. Przepyszna jest sala tronowa, gdzie niegdyś posiadacz lenności biskupiej składali poddańca przysięgę. W sali bilardowej trzy ściany zawieszono są trofeami myśliwskimi arcybiskupów, oraz ich gości. Arcybiskupowie obierają sobie zawsze na siedzibę w Kromieryżu kilka skromnych pokojów na pierwszem lub drugiem piętrze.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 lutego bież. r. Barometr opada.

W ubiegłym dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 lutego do 12 w południe dnia 9 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (+3 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była -1,7°C., najwyższa -0,4°C. wieczoraj po południu. najniższa -4,2°C. w nocy.

Wczoraj po południu i dziś nad ranem padał śnieg nieznaczny, w nocy mieliśmy przy silnym wietrze pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Infantach; zwykła 775 do 770 mm. półn. Hiszpanii; niższa drugorzędna utworzyła się w zachodniej Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 755 mm.

Prognoza na dobę 10 lutego bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2); średnia temperatura doby podniesie się do -0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Juvisy, pod Paryżem, w zakładzie inwalidów Polaków, po zaszczytnie wypełnionym 83-letnim okresie życia, ś. p. Antoni Grab-ski. Niezrażający się najstraszszem cierpieniem i trudami, dwa razy przyjmował udział w walkach narodowych. Zwłoki złożono na cmentarzu Montparnasse.

W Warszawie, Bronisław hr. Skarżyński, zasłużony filantrop.

— **Epilog sprawy dr. Medweya.** Dnia 13 marca b. r. miał się odbyć w Botuszanach, w Rumunii, proces przeciw inspektorowi kolei w Burdujeni, p. Kubinowi, o udzielenie ukąwienia w przebiegu przez granicę przeciwnikom pojedynkowym s. p. Eugeniuszowi Brodzkiemu i dr. Medweyowi, oraz ich sekundantom.

Równocześnie oskarżono dr. Baroniego z Bacau i innych poddanych rumuńskich, o uczestnictwo w pojedynku. Otóż jedno z pism lwowskich dowiada się, że władze rumuńskie zdecydowały się sprawy tej nadal nie dochodzić i obwinionych bez procesu od odpowiedzialności uwolnić.

— **W Stanisławowie** uchwaliła kasa oszczędności subwencyę w kwocie 2.500 zł. na budowę sali „Sokołów“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 po południu.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, „Romeo i Julia“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ panny Julii Biondelli i pp.: Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Rudolfa Bernhardta. — Jutro, w piątek przedstawienie składane: „Pan i Pani“, komedia w 1 akcie Dreyfussa; po raz pierwszy „Lolota“, komedia w 1 akcie Meilhara; „Pierwszy bal“, komedia w 1 akcie Z. Przybylskiego; po raz pierwszy „Pacynpol i Perinette“, operetka w 1 akcie Offenbacha.

## Powszechna Wystawa krajowa.

Przygotowania do urządzania powszechnej Wystawy krajowej w r. 1894 różnym postępują krokiem. Energiczne prezydium, któremu przewodniczy J. E. ks. Sapięba, oraz dyrekcja z p. wiceprezydentem dr. Marchwickim na czele, wszelkich dokładają starań i wszystkie możliwe czynią zabiegi, ażeby Wystawa ta, mająca wykazać zasoby krajo-

wego dorobku narodowego i społecznego, jak najlepiej się powiodła. Niemniej gorliwie pracują także poszczególne sekcye, z których najwyższą działalność rozwinęły dotąd sekcya komunikacyjna i sekcya szkolna. I tak sekcya komunikacyjna, której przewodniczącym jest p. prof. Karol Skibiński, a referent radca Wł. Kłosowski, wyjednana u wys. e. k. Ministerstwa, u e. k. Namiestnictwa i u Wydziału krajowego zapewnienie zyciawiego współdziałania w Wystawie krajowej. Dowiadujemy się właśnie, że starszy radca Namiestnictwa p. Moraczewski poczynił zarządzenia, ażeby zebrać jak najdokładniejsze daty o komunikacji lądowej i wodnej, będącej w administracyi rządowej. Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz, zarządził, aby na Wystawę przygotowano na wielkie rozmiary kartę komunikacyjną kraju. Techniczne biura e. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego wystąpią z wszelkimi datami komunikacyi, projektami regulacyi rzek, melioracyi i zabudowania dzikich potoków. Krajowy inspektor lasów p. Góralczyk czyni zabiegi, ażeby model zabudowania leśnego potoku wykonać w naturze w jednym z jarów parku Strzyńskiego.

Dowiadujemy się dalej, że generalna dyrekcja kolei państwowych poczyniła odpowiednie kroki, ażeby wziąć udział w Wystawie, tudzież, ażeby w pewnych kierunkach zadania Wystawy ułatwić. O ile wiemy, wykonywane są już prace przygotowawcze, aby wytrasować i dać do budowy odnogę kolejową, która od toru kolei lwowsko-czerniowieckiej w Persenkówce, po przed plac wysięgowy, doprowadzić ma szyny na plac Wystawy. Zdaje się, że już w pierwszych tygodniach wiosny tego roku kolej ta przyjdzie do skutku, a tem samem daną będzie główną podstawą dla urządzenia i zabudowania wystawowego placu.

Nadto, generalny dyrektor, pan Deyma, zarządził z własnej inicjatywy, ażeby kolej jak najbogaciej wystąpiła na samej Wystawie. Wagony ciężarowe i osobowe, wyrobione w kraju, najnowsze przyrządy do nastawiania zworotnic, systematyczny zbiór materiałów i wyrobów, które mogą być przez krajowych przemysłowców i rękodzielników wyrabiane, wzory domów i innych urządzeń dla robotników kolejowych, zestawienia statystyczne, i t. d. są objęte planem Wystawy oddziału kolejowego. Sekcya komunikacyjna postarać się ma również o ryunki i modele mostów, a także urządzi wystawę patentów, uzyskanych na wynalazki przez Polaków.

Niemniej energicznie krząta się około przygotowania Wystawy sekcya szkolna. Pod przewodnictwem ks. Jerzego Czartoryskiego, jako prezesa sekcji, pracują cztery podkomitety nad programami poszczególnych działów szkolnictwa. Krajowa Rada szkolna, szczególnie Wiceprezydent dr. Bobrzyński, z naciskiem zaznaczył, że „pragnie, ażeby szkolnictwo wystąpiło na wystawie nie fragmentarycznie i po dyletancko, lecz z najściślejszą systematycznością, — a JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badiński ze swej strony uznając, iż wystawie szkolnej trzeba przedewszystkiem godnego jej pawilonu — oświadczył, że pawilon taki własnym kosztem wystawi, a zaprojektowanie go poruczyć zamierza świeżo mianowanemu dyrektorowi Szkoły przemysłowej lwowskiej, architektowi Gogołowskiemu. Wobec tego dział szkolnictwa krajowego na Wystawie zapowiada się świetnie. Nie można wątpić, że od rektorów Wszechnic i Szkoły politechnicznej, aż do nauczycieli szkół ludowych, popieszą wszyscy, działając jak najgorliwiej, aby dział ten w szczegółach jak najbogaciej uzupełnić.

Koszta całej Wystawy, o ile dziś w przybliżeniu obliczyć można, wyniosą około 600.000 zł. Ze strony funduszu krajowego spodziewana jest subwencya 40.000 zł., miasto Lwów uchwaliło 30.000 zł., od instytucji finansowych w kraju spodziewany jest zasiłek 50.000 zł. Dalej liczyć można, że loterya wystawowa przyniesie około 90.000 zł., opłata placowego i targowego da około 50.000 zł., wreszcie opłata od publiczności za wstęp na wystawę przyniesie może około 120.000 zł. Cyfry te czynią razem kwotę 380.000 zł., t. j. nieco więcej nad połowę przypuszczalnych kosztów. Wobec tego można się spodziewać, że ogół cały, któremu powodzenie Wystawy na sercu leży, popieszy z podpisaniem deklaracyi i składaniem udziałów na koszt, jakich urządzenie wystawy wymaga.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy.

Lwów, 9 lutego: pszenica 7-20 do 7-60, żyto 6— do 6-20, jęczmień 4-95 do 5-45, owies 5-30 do 5-60, rzepak 10-55 do 11—, groch 6-50 do 9-50, wyka 5— do 5-50, nas. Iniane 10 do 10-25, bób do do bobik 4-55 do 5—, hreczka 6-85 do 7-50, konieczyna czerwona 65— do 75, biała

75— do 80 , szwedzka 65— do 75—  
kminiek 17— do 20—, anyż 35— do 38—,  
kukurudza stara 5-25 do 5-60, nowa — do  
—, chmiel 65— do 87—, spirytus gotowy  
13-75 do 14— . Nowy spirytus na termina  
— do — .

Uposażenie cokolwiek lepsze.

## OSTATNIA POCZTA

*Gazeta Narodowa* wartykuła, omawiającą cenę pracę prof. Tadeusza Pilata p. t. „O wychodźstwie z powiatów podolskich do Rossyi“, wyraziła twierdzenie, jakoby ruch emigracyjny włościan do Rossyi był powodem zaniechania w r. z. podróży Najj. Pana do Galicji i jakoby ten ruch był w tym mianowicie celu zorganizowany. Do sprostonowania, jakie dr. Tad. Pilat w tej mierze przesłał *Gazecie Narodowej* i które wczorajszym numerze tego pisma było zamieszczone, czujemy się w obowiązku dodać stanowcze oświadczenie, iż ruch emigracyjny nie miał żadnego wpływu na zaniechanie podróży Najj. Pana do Galicji i nie ma żadnych podstaw twierdzenie, jakoby ruch ten w tym celu był zorganizowany.

Z powodu śmierci księcia Leona Sapiehy, uchwalił Wydział krajowy na dzisiejszej sesji wystosować do obecnie bawiącego w Bilezu JE. Marszałka krajowego Eustachego ks. Sanguszki, następujący kondolencyjny telegram:

„Wobec nieszczęścia, jakie zawisło nad gronem rodzinnym, racz Wasza Książca Mość przyjąć wyrazy prawdziwego współczucia i być tłumaczem naszych uczuć dla zespolonych w bólu rodziców, małżonki i braci s. p. Leona“.

Następnie uchwalił Wydział krajowy wysłać do małżonki zgasłego księcia Leona, następujące kondolencyjne pismo:

„Dostojna Pani!

Do dotkniętej ciężkim ciosem spieszymy z wyrazami współczucia i szczerzego żalu. Racz je Książco przyjąć, jako pochodzące od tych, co poznali zalety umysłu i serca Twego s. p. Małżonka, kolegując z Nim przez lat kilka w Sejmie, a dzieląc niei Administracyi autonomicznej byli w możności ocenić gorliwość, z jaką działał dla dobra kraju, gdzie się tylko ku temu nastęczyła sposobność. Niech te wyrazy współczucia, które z nami dzieli wszyscy co znali Nieboszczyka, będą choć słabą ulgą w Twem wielkiem nieszczęściu.“

Tak powyższy telegram jak i pismo kondolencyjne podpisali zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Jaxa-Chamiec i wszyscy członkowie Wydziału krajowego.

Z uwagi na to, że s. p. ks. Leon Sapieha był w ostatniej kadencji posłem sejmowym, uchwalił Wydział kraj. wywiesić na gmachu sejmowym żałobną chorągiew.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął na przedwczorajszym posłuchaniu, między innymi Adama hr. Gołuchowskiego.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania udzieliła dłuższej audyencji nuncjuszowi papieskiemu kardynałowi Galimbertiemu.

Czas odbiera z Wiednia następującą depeszę:

Wiadomości w dziennikach wiedeńskich i czeskich o poufnych obradach Koła nad programem większości parlamentarnej, są fałszywe lub przekręcone.

Berlińska *Post* donosi, że rokowania handlowe z Rumunią już ukończono. Delegat Papinin, który pomagał posłowi Ghice w tych pertraktacjach, udał się do Wiednia, aby tam podjąć rokowania w sprawie traktatów z Austro-Węgry.

Z listów exkrólowej Natalii, które w dniach ostatnich otrzymywano w Belgradzie, okazuje się, iż zamierza ona wkrótce udać się z Biarritz do Hiszpanii, a po kilkotygodniowym tam pobycie do Rumunii w odwiedziny swej siostry a następnie do swoich dóbr w Rossyi, gdzie zabawić ma aż do sierpnia, poczem powróci do Biarritz, gdzie spędzi jesień. Z tego wszystkiego zdaje się wynikać, że matka króla Aleksandra nie myśli o przyjeździe w tym roku do Belgradu i że wszystkie domysły i kombinacje wysnuwane z pojednania się Milana z Natalią pozabawione są podstawy.

Aresztowany w Rzymie w niedzielę baron Michał Lazzaroni, bratanek aresztowanego już dawniej kasyera banku rzymskiego Cezara Lazzaroniego, oskarżony jest, że jako

członek zarządu *Banca Romana* użył na swój rachunek księgi conto-corrente tegoż banku w wysokości 9 milionów lirów. Z początku miał Lazzaroni odpowiadać za rzucony dług w drodze cywilnej, w dalszym jednak ciągu śledztwa powstało podejrzenie, że oskarżony przy otwarciu tak wysokiego bieżącego kredytu nadużywał swego stanowiska w banku, a prócz tego w zamiarze przestępnym otwarł dla siebie kredyt pod nazwiskiem swego przyjaciela, malarza Peralta. Michał Lazzaroni obwiniony jest również o uczestnictwo w karygodnych operacjach finansowych Tanlonga i swego stryja Cezara Lazzaroniego.

*Persevernza* donosi, że w papierach aresztowanego adwokata Pellucciego znaleziono zapiski, kompromitujące wielu członków parlamentu. Wobec tego krąży pogłoski że znowu przeciw kilku deputowanym wdronem będzie dochodzenie sądowe.

Uwolnienie od oskarżenia Rouviera i towarzyszy nie wywołało w Paryżu tak wielkiego, jak sądzono, wrażenia. We Francji czuje się daję już pewne znużenie i obojętność; wszyscy pragnęliby czem prędzej zakończyć tę całą historję panamską. Nysl rozważania Izby po ukończeniu dyskusji budżetowej zyskiwać zaczyna zwolenników w kołach republikańskich.

Niektóre dzienniki podają wiadomość, że Quesnay de Beurepaire ma zamiar podać się do dymisji jako prezes Izby kasacyjnej, aby przy najbliższych wyborach kandydować na członka Izby poselskiej. Jego program polityczny odpowiada zapatrywaniom centrum. Z wielu stron namawiają także słynnego adwokata Waldeck-Rousseau, aby powrócił do czynnej polityki.

*Journal des Debats* ma od 1go marca wychodzić dwa razy dziennie i kosztować będzie o połowę mniej; prawdopodobnie dziennik ten zostanie w całym znaczeniu tego słowa organem agitacyjnym.

W sprawie panamskiej wystąpiła obecnie na pierwszy plan kwestja stosunków przywódcy francuskich radykalistów, Clémenceau, ze słynnym Korneliuszem Herzem. Kwestja ta nie jest wprawdzie nowa, gdyż podniesiono ją jeszcze w pierwszej fazie zajść panamskich i wówczas już nie bez zdziwienia dowiedzano się, że Herz był najużyteczniejszym patronem radykalnego stronnictwa. W ostatnich jednak dniach podniósł Rochefort przeciwko p. Clémenceau ciężkie oskarżenie, utrzymując, że otrzymał on od Herza 4 miliony franków na poparcie jego dziennika *Justice* i jako „fundusz obrotowy“ na wybory. Sam fakt podarunku 4 milionów byłby zadziwiający tylko ze względu na wysoką kwotę; inaczej jednak się rzecz przedstawia, jeżeli się zważy, że, jak wykazało śledztwo sądowe, Herz wyłudził od Towarzystwa panamskiego i od barona Reinacha olbrzymie sumy i to sposobami, które określane bywają pospolicie mianem: „szantaż“. Trzeba sobie dalej uprzytomnić, że Clémenceau dokładnie wiedział o roli, jaką odgrywał Herz w sprawie panamskiej; wiedział on także, jakie są źródła jego dochodów i jego majątku. Jeżeli zatem już sam fakt przyjaźni z człowiekiem tej wartości moralnej, co Herz, jest dość kompromitujący dla polityka, który jak p. Clémenceau, pozuje na republikańskiego Katona, to przyjmowanie darów i używanie pieniędzy po prostu ukradzionych z kas prywatnego przedsiębiorstwa, robi przywódcę francuskich radykalistów uczestnikiem i współwinnym sprawy panamskiej. Sprawę tę podniesiono w parlamencie, a na odnośną interpelację boulanżysty Millevoje, odpowiadał minister sprawiedliwości. P. Bourgeois, który należy do tej samej grupy politycznej, co Clémenceau, oświadczył krótko, że nie ma nic do powiedzenia, gdyż nie chce wstępować w prawa sędziego śledczego. Clémenceau zabrał również głos, aby twierdzeniem Rocheforta i jego przyjaciół stanowczo zaprzeczył i oświadczył, że gotów jest udzielić wszelkich wyjaśnień komisji parlamentarnej i sędziemu śledczemu. Przemówienia p. Clémenceau wysłuchała Izba w grobowym milczeniu, które wymowniej, niż najgwałtowniejsze wybuchy, świadczyło, że aureola „obalacza gabinetów“ znaczenie przybrała a może nawet zupełnie zniknęła.

W Anglii oczekują z niecierpliwością wniesienia przez Gladstone'a jego sławnego billu o samorządzie Irlandyi. Już przy jego pierwszym czytaniu gabinet przejdzie przez ognistą próbę, tymczasem na polu polityki zagranicznej otrzymał na aprobataę ze strony opozycyi. Lord Rosebery posiada w gabinecie głos rozstrzygający we wszystkich sprawach zagranicznych, nawet w sprawie Ugandy musiał Gladstone ustąpić. Rosebery prowadzi politykę zagraniczną Anglii w duchu lorda Salisbury'ego, nie spuszczać z oka interesów i wielkości swojej ojczyzny.

**Wiedeń, 9 lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. Rząd przedłożył traktat handlowy i nawigacyjny Austro-Węgier z Koreą.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do dalszej szczegółowej dyskusji nad etatem „szkoły ludowe.“

Dep. Adamek omawiał stosunki szkolne w Czechach, na Morawie i Szląsku skarżąc się na zaniechywanie interesów ludu czeskiego.

Dep. Roser domagał się zaprowadzenia w szkołach ludowych nauki gospodarstwa wiejskiego.

Dep. Seichert przemawiał przeciw utrakwistycznemu szkoleniu na Morawie.

Dep. Goetz zarzucał Rządowi brak szczerości w tym ustępie programu, w którym jest mowa o szkołach.

P. Minister dr. Gautsch odpowiadał obszernie na wywody i zażalenia różnych mowców. W toku mowy oświadczył P. Minister, iż zamierza zaprowadzić stopniowo w szkołach ludowych wspólne zabawy dla dwojki; dalej zaznaczył, że uważa za rzecz zarówno sprawiedliwą jak praktyczną obsadzenie kierujących posad szkolnych siłami żeńskimi; nadmieniał, że na cele nauki gospodarstwa wiejskiego w szkołach ludowych wstawiono do budżetu 8000 zł. i w końcu wskazał na piękne wydania i tanie ceny podręczników szkolnych.

Dep. Hauck żądał rozdzielienia w szkołach dzieci izraelskich i chrześcijańskich, oraz zaprowadzenia w szkołach dziewcząt obowiązku ćwiczeń gymnastycznych.

Dep. Barwiński zwrócił uwagę na smutny stan szkół ludowych w Galicji. Ostatni spis ludności wykazał, że w kraju tym 40 procent dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły nie pobiera żadnej nauki. Mowca pragnie uwzględnienia potrzeb rolnika i drobnego przemysłowca, domaga się urządzenia szkół fachowych, jako to: szkoły fahowej dla kilimkarstwa w Załężu lub Toustem, założenia ruskiego seminarium nauczycielskiego w Czortkowie i zutrakwizowania seminarjów nauczycielskich we Lwowie i Przemyśle, wreszcie uwzględnienia tych szkolnych inspektorów okręgowych, którzy posiadają język ruski.

Dep. Prade i towarzysze interpelują P. Ministra spraw wewnętrznych, czy zamierza zarządzić bezwzględnie zwołanie Rady miejskiej w Liberecu (Reichenbergu) i odwołać natychmiast komisarza rządowego.

**Wiedeń, 9 lutego. Conserv. Corresp.** oświadcza, iż pogłoski o nieporozumieniach w łonie klubu konserwatywnego są nieuzasadnione, a sprawozdania dzienników z przebiegu uznanej za poufną rozprawy nad programem rządowym, przekręcone tendencyjnie.

**Wiedeń, 9 lutego. Conservative Correspondenz** ogłasza adres gratulacyjny klubu konserwatywnego, wręczony hrabiemu Hohenwartowi, z powodu 70 rocznicy jego urodzin. Adres ten, zamknięty w tece, artystycznie wykonanej, wręczyła hr. Hohenwartowi deputacya klubu. Adres wywodzi, że hrabia Hohenwart stoi nieugięty jak dźwignia nieraz nieuznawanego prawa, wysoko niosąc sztandar staroautryackich tradycyi i miłości dla Najj. Pana, dla Państwa i kraju. W życiu państwowem wewnętrznym jest hr. Hohenwart żywym typem prawdziwego patriotyzmu i twórczej działalności rzeczywistego męża stanu. Stronnictwo konserwatywne nazywa hr. Hohenwarta z dumą swoim przywódcą i pragnie, by Wszechmocny zachował go jeszcze długo dla dobra stronnictwa i ojczyzny.

Wieczorem odbył się bankiet na cześć hr. Hohenwarta, w którym, jako w uroczystości domowej klubu, wzięli udział tylko członkowie klubu, nadto Pp. Ministrowie: hr. Falkenhayn, który należy do klubu konserwatywnego, i hrabia Schönborn, który w klubie tym niejednokrotnie pojawiał się, aby dawać wyjaśnienia w sprawach swego Ministerstwa, a wreszcie P. Prezes gabinetu, hr. Taaffe.

**Wiedeń, 9 lutego.** Podczas wczorajszego bankietu, urządzonego dla hr. Hohenwarta, z powodu 70tej rocznicy jego urodzin, wniósł solenizant toast na cześć Najj. Pana, który zgromadzeni przyjęli z zapalem. Br. Morsey wychylił puhar na cześć Hohenwarta, który następnie wniósł toast na wzmocnienie idei konserwatywnej i na cześć jej bojowników, podnosząc, iż w obecności Pp. Ministrów hr. Taaffe, Falkenhayna i Schönborna na tym bankiecie widzi nowy dowód osobistej przyjaźni tych mężów dla siebie. W końcu hr. Taaffe w przemówieniu swem podniósł cnoty hr. Hohenwarta jako człowieka i przyjaciela.

**Wiedeń, 9 lutego. (Telegr. pryw.)** Na wczorajszym bankiecie, na cześć hrabiego Hohenwarta, siedział po środku solenizant; koło niego, po prawej, hrabia Taaffe, po lewej, Pan Minister Falkenhayn. Mowa

hrabiego Taaffe'go brzmiała: „Sławicie panowie dzisiaj waszego przywódcę; macie szczenność, że to czynicie. Na polityczne pole nie mogą się zapuszczać, ale muszę także sławić hr. Hohenwarta jako przyjaciela i jako człowieka. Hr. Hohenwart służył podobną i nademną, i obok mnie, zawsze jednak znajdowałem w nim szczerego przyjaciela. Mogę tylko przyłączyć się do życzenia, ażeby jubilat jeszcze lat wiele święcił swoje urodziny“. Mowa ta przyjęta została entuzjastycznymi oklaskami.

**Budapeszt, 9 lutego.** Minister spraw wewnętrznych odpowiadając na interpelację co do zmwoty robotników w fabryce broni oświadcza, iż wniósłby się do tej sprawy jedynie w razie bezpośredniego zażądania której ze stron interesowanych, co wszakże dotychczas nie nastąpiło.

Prezes Ministrów dr. Wekerle w dłuższym przemówieniu oświadczył między innymi, iż podniesione podczas rozprawy nad operacyami konwersyjnymi zarzuty przeciw jednemu z członków konsorcjum obojętne są rządowi węgierskiemu, interwencya jego bowiem byłaby tylko w takim razie na miejscu, gdyby zagrożone zostały interesa publiczne. Przy przeprowadzeniu operacyi konwersyjnych decydującym był wzgląd na utrzymanie powagi państwa i interesa kraju.

Obie odpowiedzi przedstawicieli rządu Izba przyjęła do wiadomości.

**Paryż, 9 lutego.** Z powodu zapowiedzianej interpelacyi boulanżysty Goussot w kwestyi zawieszenia śledztwa przeciw byłemu ministrowi finansów p. Rouvier, na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, zarówno sala posiedzeń jak i galerie były przepelnione. Interpelację wniósł p. Goussot, twierząc, iż Rouvier sam przyznał się do tego, że czerpał z funduszy Towarzystwa panamskiego na cele rządu. (Rouvier woła: Nigdy tego nie powiedziałem!) Goussot twierdzi dalej, iż Rouvier uwolniono od śledztwa z tego powodu, ponieważ groził odkryciem nowych skandalów.

Minister sprawiedliwości, p. Bourgeois bierze rząd w obronę przeciw napasciom Goussota i odpiera jego zarzuty, jako habniebne, żądając by cała Izba jako takie je napiętnowała. (*Okluski*). Rząd uczynił to, co uczynić był mógł i powinien a władza sprawiedliwości nie działała pod nieczym wpływem.

Z kolei zabrał głos p. Cavaignac. Wypadki, jakie zaszły z powodu sprawy panamskiej mogą się powtórzyć a rezultaty, jakie osiągnięto dotychczas w badaniu tej sprawy nie mogą zadowolić opinii publicznej. Rząd nie potrzebuje żadnej jałmużny ze strony władzy sprawiedliwości dla dalszego swojego istnienia, tak jak nie potrzebuje podarunków od finansistów. (*Okluski*). Mowca wniósł rezolucję następującą: Izba uchwała popierać rząd przy stłumianiu wszelkiej korupcyi i nie dopuścić do powtórnego manipulacyi finansowych, jakie miały miejsce w sprawie Towarzystwa panamskiego, a które Izba potępia, — poczem Izba przechodzi do porządku dziennego.

Mowę Cavaignaca przerywano niejednokrotnie oklaskami; wywarła ona silne wrażenie.

Prezes gabinetu, p. Ribot, w odpowiedzi na tę mowę, podnosi, iż rząd podobnie jak Cavaignac, pragnie zupełnego wyjaśnienia sprawy panamskiej a nie jest to przecieź winą rządu, iż Arton zbiegł przed śledztwem. Rząd pragnie także równie, jak Cavaignac przewagę sfer finansowych o ile możności zmniejszyć i jest gotowym potrzebne ku temu kroki przedsięwziąć. Rząd godzi się na porządek dzienny postawiony przez Cavaignaca.

Socyalista Jaures jest zdania, że tylko stronnictwo socyalistyczne ma w zasadach swych środki, które mogłyby zaradzić obecnemu stanowi rzeczy. Mowca stawia stosowny porządek dzienny, ale następnie godzi się na porządek dzienny wniesiony przez p. Cavaignaca.

Porządek ten uchwalono 446 głosami przeciw 3, poczem uchwalono także mowę Cavaignaca ogłosić plakatami w całej Francji.

P. Richard przedłożył wniosek, aby rząd zwrócił rodzinie hr. Reinacha te sumy, które miał otrzymać od niego na cele funduszu dyspozycyjnego. Wniosek ten stosownie do żądania wnioskodawcy uznano 232 głosami przeciw 176 za nagły, nie zgodzono się jednak na natychmiastowe rozpoczęcie dyskusyi nad nim.

**Paryż, 9 lutego.** Urzędownie zaprzeczają pogłoskom o dymisji jednego ministra (p. Bourgeois) lub całego gabinetu, wywołanej jakoby mową Cavaignaca i uchwaleniem jego wniosku.

**Londyn, 9 lutego.** Parowiec *Trinacria*, należący do przedsiębiorstwa *Anchor line*, w drodze z Glasgow do Neapolu rozbił się doszczętnie pod przyładkiem Villano i zatonał. Z osady jego uratowano zaledwie 2 ludzi: 37 utonął.

Nadstane.

Wszelch nauk lekarskich
dr. S. Reinhold
dentysta
157
ordynuje ulica Jagiellońska 1. 2, od godziny 9-12 przed poł. i 2-5 po południu.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
dr. J. Reinhold
euer. demonstrator na klinikach prof. Grubera i Stoerka i b. sekundaryusz szpitala powszechnego we Wiedniu. 156
Ordynuje ulica Jagiellońska 1. 2, od godziny 9-12 przed południem i 3-5 po południu.

wykaz
pięciu liczb
wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 8 lutego 1893.
10 - 11 - 49 - 84 - 2
Następne ciągnięcia odbędą się dnia 22 lutego i 8 marca 1893.
Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 lutego 1893.
Hotel George'a.
PP. ks. Czetwertyński z Podola ross, J. Rakowski z Hermanowia, K. Abgarowicz z Welesniowa J. br Brunicki z Hrygowiec.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc luty: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc luty w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 1<sup>a</sup> każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Table with columns for train routes (Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą), times, and passenger counts. Includes routes to Krakowa, Muszyny-Krynicy, Podwolecz, Brodów, Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Hliboki, Nowosielicy, Słobody rungurskiej, Husiatyna via Halicz, Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja, Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja, Pesztu, Miskolcaza, Munkacza, Ławocznego i Stryja, Sokala i Bełcza, Sokala i Rawy ruskiej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table listing various financial and commercial items such as 'Akce za sztuke', 'List zast.', 'Listy dłużne', 'Obligacje', 'Monety', and 'Kupony', with columns for 'płaca żądaj' and 'waluta austr.'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing exchange rates for various items like 'Dług państwa', 'Bukowiny', 'Galicyi', 'Siedmiogrodu', 'Węgier', 'Bank anglo aust.', 'Inst. kred. dla handlu', 'Niżno-austr. tow. eskomt.', 'Gal. banku hip.', 'Gal. zakł. kred. ziem.', 'Bank dla krajów koronnych', 'Bank austro-węgierski', 'Kol. Albrechta', 'Austr. Tow. żegl. par. dun.', 'Kol. Cesarz. Elżbiety', 'Kol. Rzeszów-Tarn.', 'Północna kolej', 'Kol. Kar. Ludw.', 'Lwów-Czer. kol. l.', 'Tow. kol. żel. państw.', 'Połud. kol. państw.', 'I. kol. węg. gal.', 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład', 'Powsz. austr. zakł. kr. ziem.', 'Powsz. austr. zakł. kr. ziem.', 'Gal. Zak. kr. ziem.', 'Gal. Tow. kred. w. a.', 'Bank kraj.', 'Oblig. komunalne Banku krajowego', 'Węg. Zakł. kred. ziem.', 'Kolej Albrechta', 'Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów', 'Kolej północna', 'Kol. gal. Kar. Lud.', 'detto (Jarosław-Sokala)'. Includes 'Kurs złota' at the bottom.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 20086 [789 2-3]
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy spadkowej Ozyasza Chajkesa sumy 35 zł. w. a. zpn. licytacją 1/4 części realności Ludwika Głowackiego własnej wyk. hipot. 216 gminy Zamarstynów objętej na dzień 9 marca 1893 i na 13 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze.
Cena wywołania 358 zł. 75 ct.
Wadyum 35 zł. 87 ct.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Pawecki.
Lwów, dnia 7 stycznia 1893.

L. 7437 [798 2-3]
W dniach 23 lutego i 23 marca 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Modenicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej objętej wykazem hip. 493 księgi gruntowej dla Modenic dłużniczki Feigi Sternbach własnej na zaspokojenie wierzycielności Racheli Weiss w kwocie 40 zł.
Cena wywołania 460 zł.
Wadyum 46 zł.
Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Bliższe warunki do przejrzania w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Mojżesz Lorberbaum w Modenicach.
Medenice, 18 listopada 1892.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został adwokat dr. Hibl.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 29 października 1892.
L. 18706 [771 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności grożącej zawaleniem się pod lk. 236 m. w Przemyślu położonej cięta tabularnego nie stanowiącej Izaaka Adolfa i Racheli Lion własnej.
Cena wywołania 2000 zł.
Wadyum 200 zł.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy adwokat dr. Gans.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.
Przemyśl, 31 grudnia 1892.

za cenę wywołania, lub wyżej tejże, na drugim zaś i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy adwokat dr. Gans.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.
Przemyśl, 31 grudnia 1892.
L. 14806 [772 2-3]
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 29 w. h. 29 gminy Niechobrz na pokrycie wierzycielności 300 zł. a. w. z pn. w dniach 6 marca i 14 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w biurze nr. 2.
Cena wywołania 2615 zł. a. w.
Wadyum 261 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, dnia 19 stycznia 1893.

L. 8448 [803 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza że celem zaspokojenia wierzycielności Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 30 zł. zpn. odbędzie się dnia 23 lutego 1893 i dnia 22 marca 1893 zawsze o godz. 10 rano, w tus. zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mozesa Jankla Fischla własnej whl. 927 gminy Zabłotów objętej.
Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł.
Wadyum wynosi kwotę 40 zł.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.
Zabłotów, 30 grudnia 1892.

L. 9757 [797 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia że celem zaspokojenia na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji dłużnej kwoty a to 5 rat po 75 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 lutego i 4 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 318 w Jaworowie położonej jak Dom. II. pag. 478 n. 5 haer. dłużników Majera i Feigi małżonków Fliegerów własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania wynosi kwota 8600 zł. w. a.
Wadyum 860 zł.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przegladnąć.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biu. ze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności grożącej zawaleniem się pod lk. 235 m. w Przemyślu położonej Mechla Gittera, Itty Gitter i Sary Berel jak Tom III. str. 72, 73 74 i tom V. str. 99, 100, 101 i 102 tabuli miejskiej własnej.
Cena wywołania 4050 zł.
Wadyum 450 zł.
Na pierwszym terminie realność tylko

L. 7090 [800 2-3]
Celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 marca i 10 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 47 w Rajsku.
Cena szacunkowa 841 zł. 81 ct. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 85 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 17 października 1892.

L. 14302 [841 1-3]  
 Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlane zachowawczych w latach 1893, 1894 i 1895 na drodze Zagórz-Radoszyce odbędzie się w c. k. Starostwie w Sanoku 2 marca 1893 publiczna licytacja w drodze pisemnych ofert.  
 Cena fiskalna robót w roku 1893 wynosi 3411 zł. 32 1/2 ct.  
 Bliższe warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 2 w południe wniesione być mają osteplowane na 50 ct. oferty zaopatrzone we wadyum wynoszące 170 zł.  
 Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentem c. k. Starostwo w Sanoku bezpłatnie wyda.  
 Oferent winien we właściwym miejscu blankietu podać zaofiarowany opust cyframi i literami bez żadnych dopisków następnie położyć datę i podpisać się imieniem i nazwiskiem.  
 Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie i miejscu oznaczonym nie będą uwzględnione i zostaną przez komisję oferentom zwrócone.  
 Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 6 lutego 1893.

L. 7312 [836 1-3]  
 W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacja 5/6 części realności l. 145 według wyk. hip. 761 z ks. gr. dla Sądowej wiszni Estery Maurer własnych na rzecz Isaka Furtha pto 200 zł.  
 Cena wywołania 2096 zł. 60 ct.  
 Wadyum 209 zł. 66 ct.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Józefa Szepietowskiego ze Sądowej Wiszni.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Sądowa Wisznia, 2 grudnia 1892.

L. 225 [837 1-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Edwarda Waligóry ze Starogo Sącza publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 1025 ks. gr. gminy kat. Stary Sącz Franciszka Waligóry własnej na dniu 23 lutego 1893 i na dniu 23 marca 1893 o godz. 10 rano.  
 Cena wywołania 250 zł. a. w.  
 Wadyum 62 zł. 50 ct.  
 Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Stary Sącz, dnia 14 stycznia 1893.

L. 17236 [583 1-3]  
 W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacja realności według wh. 411 gm. Kosów objętej nieobjętej masy spadkowej po Mendlu Englerze własnej na rzecz c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 25 zł. z pn. względnie reszty 20 zł. a. w.  
 Cena wywołania 6000 zł.  
 Wadyum 600 zł.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
 Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Kosów, dnia 17 listopada 1892.

L. 6283 [682 1-3]  
 C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wykazu hip. księgi gruntowej dla gminy Brzeżany l. 1079 karty C. poz. 2 i wedle wykazu hip. tej samej księgi l. 1080 karty C. poz. 2 pretensyi Chaima Weinlösa w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 9 marca 1893 i 5 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności będącej wedle wykazu hip. ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1079 karty B. poz. 3 własnością dłużnika Mikołaja Ralko młodszego 1/8 części realności pod nr. d. 21/275 w Brzeżanach na Miasteczku położonej i bę. azej wedle wykazu hipotecznego ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1080 karty B. poz. 2 własnością dłużnika Mikołaja Ralko młodszego 1/8 części ciała tabularnego tym wykazem hip. l. 1080 objętego.  
 Cena wywołania obydwóch tych 1/8 części realności wynosi 334 zł. 82 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
 Wadyum ustanowione na kwotę 35 zł.  
 Nabywca obowiązany będzie te wierz-

ności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.  
 Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.  
 O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 22 czerwca 1892 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucją p. adwokata dr. Czajkowskiego jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.  
 Z c. k. Sądu obwodowego.  
 Brzeżany, 31 grudnia 1892.

L. 5900 [690 1-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycieli powiatowej kasy oszczędności w Wieleżce mianowicie u Ludwika Korajdy należnych rat z pożyczki w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 71 w Strychowy położonej Ludwika Korajdy własnej.  
 Cena wywołania 455 zł. 50 ct.  
 Wadyum 46 zł.  
 Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Dobczyce, 15 października 1892.

L. 14952 [835 1-3]  
 Dnia 7 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 14 marca 1893 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. 181/4 gm. Śniatyna objętej Feiwla Beclera Mendla własnej na rzecz firmy Zentner & Söhne pto. 275 zł. zpn.  
 Cena wywołania 200 zł.  
 Wadyum 20 zł.  
 Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
 Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck w Śniatynie.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Śniatyn, 11 listopada 1892.

L. 58 [816 1-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzycieli w kwocie 400 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 20 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 16 w Andrychowie położonej dłużnika Kaspra Łysonia własnej.  
 Cena wywołania 60 zł.  
 Wadyum 40 zł.  
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
 Andrychów, dnia 9 grudnia 1892.

L. 8986 [833 1-3]  
 W dniach 28 lutego i 23 marca 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności w Medenicach w powiecie starostwa drobobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 144 księgi gruntowej dla Medenic dłużnika śp. Józefa Woźniaka własnej na zaspokojenie wierzycieli masy spadkowej śp. Wojciecha Garbiaka w kwocie 257 zł.  
 Cena wywołania 767 zł. 50 ct.  
 Wadyum 76 zł. 75 ct.  
 Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.  
 Bliższe warunki do przejrzania w sądzie.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dunin w Medenicach.  
 Medenice, 29 grudnia 1892.

L. 179 [773 1-3]  
 Zawiadania się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. 120 wyk. hip. l. 99 gminy Staromieście na pokrycie wierzycielności 43 zł. 64 ct. w. a. zpn. w dniach 7 marca i 11 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano w biurze 2.  
 Cena wywołania 1430 zł. w. a.  
 Wadyum 143 zł. w. a.  
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
 Rzeszów, 9 stycznia 1893.

L. 8955 [832 1-3]  
 W dniach 28 lutego i 23 marca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym

c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Medenicach w powiecie starostwa drobobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 233 księgi gruntowej dla Medenic dłużnika Stanisława Karpińskiego własnej na zaspokojenie wierzycieli masy spadkowej śp. Wojciecha Garbiaka w kwocie 100 zł.  
 Cena wywołania 380 zł.  
 Wadyum 38 zł.  
 Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.  
 Bliższe warunki do przejrzania w sądzie.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dunin w Medenicach.  
 Medenice, 29 grudnia 1892.

L. 3451 [828 1-3]  
 W dniach 3 marca i 14 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzycielności dr. Ferd. Peterka w kwocie 32 zł. 49 ct. publiczna licytacja 2/4 części realności lwh. 352, 1/2 realności lwh. 367, 2/4 części realności lwh. 539 i 2/46 części realności lwh. 541 księgi grunt. gminy Szczyrk objętych Bartłomieja Jakóba.  
 Cenę wywołania stanowi kwota 585 zł.  
 Wadyum 58 zł. 50 ct.  
 Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jeh-heiser.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Biała, dnia 20 maja 1892.

L. 9120 [831 1-3]  
 Dnia 7 marca i 18 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności według wyk. hip. l. 1201 ks. gr. gminy Mikołajów objętej dłużnika Michała Łesyka własnej celem zaspokojenia wierzycieli kasy zaliczkowej Nadzieja w Mikołajowie w kwocie 36 zł. 73 ct. aw. zpn.  
 Cena wywołania 102 zł.  
 Wadyum 10 zł. 20 ct.  
 Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Romana Mokrzyckiego z Mikołajowa.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Mikołajów, 7 grudnia 1892.

L. 5304 [760 3-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Englendera przeciw małoletnim Katarzynie, Janowi, Józefowi i Marcinowi Mastalskim pto 60 zł. w. a. zpn. przedsięwzięcie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności w Szczawnicy położonej, wykazem hip. l. 124 gminy katastralnej Szczawnica objętej małoletnich Katarzyny, Jana, Józefa i Marcina Mastalskich własnej na dniu 21 lutego 1893 i 21 marca 1893 o godzinie 10 rano.  
 Cena wywołania 297 zł.  
 Wadyum 30 zł.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Krościenko, 31 grudnia 1892.

L. 8506 [783 3-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycieli Zakładu kredytowego włościańskiego w likwid. we Lwowie pto 21 rat po 21 zł. odbędzie się dnia 23 lutego 1893 i dnia 23 marca 1893 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Strypko własnej whl. 101 gm. Kilichów objętej.  
 Cena wywołania 1096 zł.  
 Wadyum 109 zł.  
 Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.  
 Zabłotów, dnia 31 grudnia 1892.

L. 7412 [784 3 3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycieli zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 140 zł 86 ct. względnie 131 zł. 49 ct. odbędzie się dnia 23 lutego 1893 i dnia 23 marca 1893 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności a) objętej whl. 225 gminy Chlebczyn a dłużniczki Wasyli z Popadiuków Susak własnej i b) objętej whl. 226 tejże samej gminy dłużnika Jurka Popadiuka Hrycka własnej.  
 Cena wywołania ad a) jest kwota 260 zł. zaś ad b) kwota 925 zł.  
 Wadyum ad a) 26 zł. zaś ad b) 93 zł.  
 Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.  
 Zabłotów, 7 grudnia 1892.

L. 7547 [779 3-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 327 zł. 80 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w tutejszym sądzie powiatowym ponowna sprzedaż posiadłości whl 1190 gm. kat. Żołyńa objętej, dłużników Jana i Katarzyny Wosiów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 2 marca i 6 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Antoni Hanner w Łańcucie.  
 Cena szacunkowa wynosi 685 zł.  
 Wadyum 68 zł. 50 ct.  
 Łańcut, dnia 31 grudnia 1892.

L. 19254 [752 3-3]  
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1666 zł. 83 ct. zpn. na rzecz Tarnopolskiej filii Banku hipotecznego odbędzie się dnia 2 marca 1893 i 20 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Anny Saphir w Tarnopolu położonej.  
 Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 30373 zł.  
 Wadyum 3040 zł w. a.  
 Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.  
 Dla wierzycieli którzyby po dniu 1 stycznia 1893 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolonej licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawiają się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Langer a p. adw. dr. Landesberga zastępcą tegoż.  
 Tarnopol, dnia 7 stycznia 1893.

L. 5859 [692 3-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycieli Grzegorza Berezowskiego w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 8 marca 1893 i dnia 12 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Piotra Zuka syna Dmytra w przysiółku na Żukach położonej wykazem hip. 95 ks. gr. gm. kat. Lubaczów objętej, z tem że przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim też poniżej ceny szacunkowej 200 zł. najwięcej dającym sprzedaną zostanie.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Mańkowski koneypiant notaryalny z Lubaczowa.  
 Resztę warunków, akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Lubaczów, dnia 29 września 1892.

L. 7514 [610 3-3]  
 Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod nk. i lwh. 185 w Porąbce Jana Wykręta własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 22 marca 1893 i 24 kwietnia 1893 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania.  
 Wadyum 46 zł. 78 ct.  
 Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Affe z Kęt.  
 Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Kęty, 9 stycznia 1893.

L. 760 [715 3-3]  
 A v i s o.  
 Am 13 Februar 1893 findet um 10 1/2 Uhr Vormittag bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 800 q. Weizenwiebackmehl nach kaufmännischer Usance statt.  
 Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Militär-Verpflegs Magazine in Przemyśl eingesehen werden.  
 Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.  
 Przemyśl, am 28 Jänner 1892.

**Konkurs.** [804 2-3]  
 L. 106  
 Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego w Krakowcu z płacą roczną w kwocie 300 zł. z terminem wniesienia podań do końca lutego b r.  
 Zwierzchność gminna.  
 Krakowiec, d. 4 lutego 1893.

L. 6568 [788 3—3]

**KONKURS**

na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Pohorecach koło Rudek za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.  
Ryczałt kancelaryjny 40 zł.  
Wynagrodzenie 200 zł. za codziennego posłańca do Rudek i napowrót.  
Podanie należy wniesić najpóźniej do 4 marca br. w ek. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, 3 lutego 1893.

L. 78 [790 2—3]

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs.

1) Na posadę młodszego nauczyciela przy męskiej szkole 5 klasowej w Żywcu z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatkiem na pomieszkowanie.

2) Na posadę młodszej nauczycielki przy żeńskiej szkole 4 klasowej w Żywcu z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatkiem na pomieszkowanie.

3) Na posadę nauczyciela przy dwuklasowej szkole w Ślemieniu z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

4) Na posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach dwuklasowych: a) w Jelesni, b) w Łodygowicach, c) w Milówce, d) w Ślemieniu, z płacą 300 zł., a w Milówce z dodatkiem 30 zł. na pomieszkowanie.

5) Na posady nauczycieli (nauczycielek) przy jednoklasowych szkołach: a) w Koszarowie, b) w Krzeszowie, c) w Soli, d) w Szarem, e) w Rychwałdzie, f) w Słotwinie, g) w Sporyszu, z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

We wszystkich tych szkołach jest język polski wykładowym.

Kandydaci ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają podania swe należycie udokumentowane wniesić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ek. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu najdalej w 6 tygodni po pierwszym ogłoszeniu tego konkursu w dzienniku urzędowym.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej.  
Przewodniczący ek. starosta.  
Żywiec, dnia 3 lutego 1893.

L. 6967 [839 1—3]

**KONKURS**

na posady ekspedyntów:

a) przy ek. urzędzie pocztowym w Hulczu w powiecie Sokalskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.  
Ryczałt kancelaryjny 40 zł.  
Wynagrodzenie 180 zł. za codziennego posłańca do Wareża i napowrót.

b) w Wybranówce w powiecie Bóbrckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 300 zł.  
Płaca rocznych 300 zł.  
Ryczałt kancelaryjny 80 zł.  
Wynagrodzenie 300 zł. za posłańca cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wniesić najpóźniej do 23 lutego br. w ek. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 4 lutego 1893.

L. 268 [808 1—3]

W myśl uchwały z dnia 31 stycznia 1893 rozpisyje się niniejszym konkursem celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Osobnego nauczyciela religii izraelskiej z płacą roczną w kwocie 800 zł. i dodatkiem na mieszkowanie 80 zł. dla szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 4 klasowej szkole męskiej i 4 klasowej żeńskiej.

2) Kierownika 2 klasowej szkoły w Chodackowie małym z płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo.

3) Na posady młodszych nauczycieli w Baworowie, Bueniowie, Chodackowie wielkim i małym, Denysowie, Draganówce, Kupczyńcach, Ładczyni i w Nastasowie z roeczną płacą 300 zł.

4) Przy jednoklasowych szkołach: w Gajach tarnopolskich 700 zł., Czysztowie, Proniatynie z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem miejscowym 50 zł., w Szlacheńcach 341 zł. 78 ct. i z dodatkiem miejscowym 50 zł., w Domamoryczu, Grabowie, Hładkach, Horodyszczu, Jankowcach, Kipiackach, Kurnikach, Ludwikówce, Łuce wielkiej, Nosowcach, Stupkach, Worobijówce z płacą 800 zł., w Czartory 232 zł. i 20 korey zboża, w Smolance 232 zł. 78 ct., 11 korey i 8 garncy zboża i ogród, w Zaściancu 219 zł. 25 ct. i 22 korey zboża.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady powyż wymienione mają wniesić podania w przepisane dowody kwalifikacyji wykazy służbowe zaopatrzone za pośredni-

ctwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 marca 1893.

Kandydaci ubiegający się o posadę pod 1) mają okazać się kwalifikacyją wymaganą w § 3 c. ust. z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. u. p. nr. 99).

Podania po upływie terminu wniesione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa.  
Tarnopol, 1 lutego 1893.

L. 65939 [842 1—3]

W celu nadania pięciu posagów po dwieście sześnaście (216) zł aw. z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszym konkurs

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej. Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicieli dóbr Łużna WW. Kazimierza i Anny Klotyldy dw. im. ze Skrzyńskich małżonków Winnickich, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wniesić podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1893.

## Upadłości.

L. 741 [793 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Hansa hr. Bülowa prywatnego w Polanie mianuje c. k. Sędziego powiatowego w Lutowiskach Henryka Topolnickiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Arturowi dr. Blumensfeldowi w Lutowiskach opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adv. dr. Jana Strutyńskiego w Lisku i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 20 lutego 1893 o godz. 10 rano z dowodami swych wierzycielskości dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy tudzież wyboru Wydziału wierzycieli u komisarsa konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycielskości do masy konkursowej ustanawia się termin 60 dniowy w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielskości swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Lutowiskach tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 5 kwietnia 1893 u komisarsa konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycielskości oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykażać.

I na tym terminie wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i Wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Sanok, dnia 4 lutego 1893.

L. 14946 [812 1—3]

Komisarz konkursu do majątku masy rozbirowej Chany Dische, ogłasza, że do likwidacyi wierzycielskości zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym wyznaczył termin na dzień 22go lutego 1893 o godzinie 10 przed południem.

Sambor, 24 grudnia 1893.

Komisarz konkursu do majątku masy rozbirowej Chany Dische zawiadamia chęć kupna mających o nastąpić mającej sprzedaży przez licytację wierzycielskości do masy rozbirowej Chany Dische należących.

Sprzedaż ta za gotową zaraz zapłatę nastąpi na dniu 22 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę wyrownującą wartości nominalnej wierzycielskości, zaś na dniu 8 marca 1893 o go-

dzinie 10 przed południem za jakąkolwiek bądź cenę.

Sambor 24 grudnia 1893.

## Różne obwieszczenia.

L. 8804 [780 3—3]

W sądzie tutejszym wniosła małoletnia Ahafia Kisil przez swego ojca Stefana Antonów przeciw Piotrowi Kisilowi pozew o alimentację po 20 zł. miesięcznie, na który termin na dzień 13 lutego 1893 godz. 9 r. wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie Piotra Tkacza z Radeli-cza, z którym spór niniejszy według przepisów prawa przeprowadzonym zostanie.

Pozwany winien jest na terminie powyższym albo sam się jawić lub pełnomocnika ustanowić, lub ustanowionemu kuratorowi do obrony potrzebne informacje udzielić.

C. k. Sąd powiatowy.  
Medenice, 19 grudnia 1892.

L. 10744 [742 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Puczka, iż pod dniem 24 lipca 1891 l. 5282 wniosła Anna z Ligezów Adamec przeciw niemu i innym jako współpozwanym, a Błażejowi i Wojciechowi Adameczkom jako na pierwszym miejscu pozwanym pozew o oddanie w spółposiadanie i w spółużywanie 1/4 z 1/6 czyli 4/24 części realności lwh. 777 gminy kat. Nowy Sącz objętej, który to pozew tut. sądowną uchwałą z dnia 1 sierpnia 1891 l. 5282 do postępowania pisemnego zadekretowano i do wniesienia termin dni 30 wyznaczono.

Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Puczki kuratorem adwokata dr. Barbackiego, z substytucją adwokata dr. Schornsteina zawiadamia się o tem Józefa Puczkę z wezwaniem, by ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczył środków obrony lub też innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe obrony z zaniedbania skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.  
Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1892.

L. 11384 [763 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Turzę, że Józef Wachsberger wniosł przeciwko niemu pozew o zapłacenie 15 zł. w. a. i że termin do rozprawy drobiazgowej na 21 lutego 1893 o godzinie 8 rano wyznaczono. Kuratorem nieobecnego ustanowiono adv. dra Ernesta Geisslera w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowytarg, dnia 9 stycznia 1893.

L. 28987 [637 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Judy Herscha 2 im. Zwikel celem doreczenia temuż tus. uchwały tabularnej z dnia 31 października 1890 l. 29330 dotyczącej realności pod lk. 584<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonej wyk. hip. 464 III objętej celem dalszego zastępowania tegoż w tej sprawie p. adv. dr. Weissa kuratorem a p. adv. dr. Bodeka zastępcą tegoż kuratora.

Wzywa się zatem Judy Herscha 2 im. Zwikel, by do obrony praw swoich służących środków temuż kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknące mogące następstwa sam sobie przypisać.

Lwów, dnia 9 lipca 1892.

L. 504 [739 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Steuera, że wskutek pozwu de praes. 25 stycznia 1893 l. 504 przez Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach wniesionego, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. i doreczono tawowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze zastępstwem adv. dr. Steinhausa w Jaśle.

Wzywa się zatem Szymona Steuera, aby w czasie należytem, ustanowionemu kuratorowi potrzebne do zarzutów informacje udzielił, lub innego zastępcę obrał i sądowi oznajmił, inaczej skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Jaśko, dnia 28 stycznia 1893.

L. 16472 [744 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Antoniego Kątskiego vel Konckiego, Annę ze Zrenekich Kierekiartową, Jędrzeja Ludwika Lenczakowskiego, Ka arzynę z Kąckich Lenczakowską, Bazylego Serednickiego, Katarzynę Serednicką, tudzież tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Antoni i Karolina małżonkowie

Nebescy wniesli przeciw nim pozew de pras. 11 listopada 1892 o uznanie i zaintabulowanie za właścicieli realności lk. 74 w Przemyśle na Zasaniu położonej, względnie wydzielonej części i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Oswald Blumenfeld z zastępstwem adv. dr. Dawida w Przemyśle zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieci lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.  
Przemyśl, 26 listopada 1892.

L. 73 [743 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Włodzimierza Michlika, że dr. Józef Tomanek, Feiwei Połturak i Chana Hübel wniesli przeciw niemu i towarz. pozew do praes. 2 stycznia 1893 l. 73 o uznanie za zgaste i eliminowanie z tabeli płatniczej dóbr Ciemierzowice z przyległ. z dnia 14 stycznia 1880 l. 14996 umieszczonego na IX miejscu prawa dożywotniego administrowania i użytkowania tychże dóbr, o ile takowe dotyczy Zofii Nazarewiczowej za czas od 1 marca 1863 do końca grudnia 1869 wraz z nadejzarami na rzecz Jana i Klary Czerwińskich pto 800 zł. zpn. i Chany Połturak pto 620 zł. zpn. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Jakób Baumfeld z zastępstwem adv. dr. Oswalda Blumenfelda w Przemyśle zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.  
Przemyśl, 14 stycznia 1893.

L. 68533 [635 2—3]

Ze strony c. k. Sądu pow. miej. del. dla spraw cywilnych miasta Lwowa i tegoż przedmieść ogłasza się że na dniu 16 września 1892 zmarła we Lwowie Katarzyna Zofia dw. im. Heindiger nie pozostawiając żadnego woli ostatniej rozporządzenia.

Gdy Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czy i komu prawo dziedziczenia po zmarłej przysłuża wzywa się tych wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego praw swych do spadku po niej pozostałego dochodzić myślą, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej oznaczonego prawa swe w sądzie tutejszym zgłosili i przy należytem wykazaniu takowych do spadku się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku po sp. Katarzynie Zofii dw. im. Heindiger-Sauer dla którego na czas ten powyżej oznaczony kuratorem adv. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego z zastępstwem adv. dr. Kulikowskiego we Lwowie się ustanawia z tymi którzy do spadku tego w tym czasie się oświadczą i prawa swe wywieść zdołają przeprowadzoną będzie i spadek im przyznany zostanie, nieobjęta zaś część spadku lub w razie gdyby się nikt do takowego nie zgłosił cały spadek przez skarb jako bezdziedziczny objętym zostanie.

Lwów, dnia 30 grudnia 1892.

L. 240 [737 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Annę Liszkową i Maryannę Martykównę, ażeby do spadku po swoim ojcu s. p. Michale Martyccy w przeciwstwie jednego roku się zgłosiły gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pretraktowany będzie.

Tuchów, dnia 17 stycznia 1893.

L. 336 [736 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Sajdaka, ażeby do spadku po swej matce s. p. Barbarze Sajdakowej zmarłej w Lubaszowie w przeciwstwie jednego roku tem pewniej się zgłosił, ile że w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów dnia 20 stycznia 1893.

L. 14507 [622 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Bindera, że celem doreczenia mu rezolucyji tab. tut. sądu z dnia 26 czerwca 1892 l. 8213 ustanowiono dlań kuratorem p. adv. dr. Wąsikiewicza i do rąk tegoż doreczono mu wspomnianą rezolucyję.

Nowy Sącz, dnia 23 września 1892.



# OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 42 część I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej plan podróży i czynności komisji poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1893 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu	
				marcu	kwietniu	marcu	kwietniu
<b>C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.</b>							
13.	1	Bochnia	Bochnia	16. Wieliczka		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.	
		Wieliczka	Wieliczka	25. Dobczyce		17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.	
		Kraków miasto	Kraków	30. Kraków	4. Skawina 8. Kraków	27, 28, 29.	5, 6, 7.
	2	Chrzanów	Chrzanów	9. Krzeszowice		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8.	10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19.
		Kraków okręg	Kraków	15. Kraków		10, 11, 13, 14.	
						16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27.	
20.	1	Gorlice	Biecz	5. Gorlice		2, 3, 4.	
		Grybów	Gorlice	12. Grybów		6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Nowy Sącz	Grybów	19. N. Sącz		13, 14, 15, 16, 17, 18.	13, 14, 15, 17, 18, 19, 20.
	2	Limanowa	Nowy Sącz	12. Nowy Targ		20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29.	
		Nowy Targ		22. N. Sącz		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21.	
56	1	Myslenice	Maków	5. Jordanów		2, 3, 4.	
		Wadowice	Jordanów	9. Myslenice		6, 7, 8.	
			Myslenice	16. Kalwarya		10, 11, 13, 14, 15.	
	Kalwarya		22. Zator		17, 18, 20, 21.		
	2	Zator	Wadowice	25. Wadowice		23, 24.	5, 6
		Wadowice				27, 28, 29, 30.	
Biała		Biała	14. Żywiec		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13.		
		Żywiec	30. Wadowice		15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29.		
57.	1	Brzesko	Brzesko	12. Wojutecz		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Dąbrowa	Wojnicz	17. Dąbrowa		13, 14, 15, 16.	
		Tarnów	Dąbrowa	29. Tarnów		18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28.	12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 27.
	2	Pilzno	Pilzno	7. Brzostek		1, 2, 3, 4, 6.	
		Jasło	Brzostek	12. Jasło		8, 9, 10, 11.	
		Jasło	31. Tarnów		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.		

## C i k Komenda X. korpusu w Przemyślu.

9.	1	Stryj	Stryj	9. Skole		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8.		
		Żydaczów	Skole	16. Mikołajów		10, 11, 13, 14, 15.		
	2	Katusz	Mikołajów	22. Żydaczów		17, 18, 20, 21.		
		Dolina	Żydaczów	31. Stryj		23, 24, 27, 28, 29, 30.		
40.	1	Przemyśl	Przemyśl	12. Roźniatów		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.		
		Brzozów	Roźniatów	16. Dolina		13, 14, 15.		
		Dobromil	Dolina	23. Bolechów		17, 18, 20, 21, 22.		
	2	Kolbuszowa	Bolechów	30. Stryj		24, 27, 28, 29.		
		Tarnobrzeg	Przemyśl	12. Krzywca		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.		
		Mielec	Krzywca	16. Dynów		13, 14, 15.		
		Ropczyce	Dynów	21. Brzozów		17, 18, 20.		
	77.	1	Rzeszów	Brzozów		6 i 7. Bircza	22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	4, 5.
				Dobromil		16. Dobromil		13, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20
		2	Kolbuszowa	Dobromil	15. Tarnobrzeg		21. Przemyśl	
Tarnobrzeg			Kolbuszowa				1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14.	
45	1	Mielec	Tarnobrzeg	25. Mielec		16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.		
		Ropczyce	Mielec		9. Dębica	27, 28, 29, 30.	4, 5, 6, 7, 8.	
	2	Rzeszów	Dębica		13. Ropczyce		10, 11, 12.	
			Ropczyce		22. Rzeszów		14, 15, 17, 18, 19, 20, 21.	
77.	1	Lisko	Rzeszów			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.		
		Krosno	Lisko	8. Lisko		2, 3, 4, 6, 7.		
		Sanok	Lisko	17. Krosno		9, 10, 11, 13, 14, 15, 16.		
	2	Sanok	Krosno	31. Sanok		18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.		
		Drohobycz	Sanok		19. Rymanów		4, 5, 6, 12, 13, 14, 15, 17, 18.	
77.	1	Sambor	Rymanów		25. Sanok	20, 21, 22, 24.		
		Staremiasto	Sambor	16. Sambor		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.		
		Turka	Staremiasto		3. Staremiasto	17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.		
		Turka		16. Turka		4, 5, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25.		
				26. Sambor				

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		
				marcu	kwietniu	marcu	kwietniu	
89.	1	Rudki	Rudki	10. Mościska		1 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9.		
		Mościska	Mościska	19. Sąd. Wisznia		11, 13, 14, 15, 16, 17, 18.		
		Jaworów	Sądowa Wisznia	25. Krakowiec		20, 21, 22, 23, 24.		
	2	Rawa	Krakowiec	31. Jaworów		27, 28, 29, 30.		
		Gródek	Jaworów		16. Rawa		4, 5, 12, 13, 14, 15	
		Nisko	Rawa		30. Gródek		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 27, 28, 29.	
90.	1	Gródek	Gródek	5. Janów		1, 2, 3, 4.		
		Nisko	Janów	10. Gródek		6, 7, 8, 9.		
		Łańcut	Nisko	12. Leżajsk		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11,		
	2	Cieszanów	Leżajsk	18. Łańcut		13, 14, 15, 16, 17.		
		Jarosław	Łańcut		14. Cieszanów		20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	4, 5, 6, 12, 13.
		Jarosław	Cieszanów		21. Lubaczów		15, 17, 18, 19, 20,	
		Jarosław	Lubaczów	30. Jarosław		22, 24, 25, 26, 27, 28, 29.		
		Jarosław	Jarosław			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16.		

### C. i k. Komenda XI. korpusu we Lwowie.

15.	1	Zbaraż	Zbaraż	12. Skafat		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Skafat	Skafat	23. Trembowla		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.	
24.	2	Trembowla	Trembowla		6. Tarnopol	24, 27, 28, 29, 30.	4, 5.
		Tarnopol	Tarnopol	12. Mikulińce		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
30.	1	Kołomyja	Kołomyja	18. Tarnopol		13, 14, 15, 16, 17.	
		Kossów	Kossów	19. Kossów		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18.	
55.	2	Śniatyn	Śniatyn	31. Kołomyja		20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	
		Sokal	Sokal	12. Wiżnitz		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
80.	1	Żółkiew	Żółkiew	12. Żółkiew		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11,	
		Lwów miasto	Lwów	24. Lwów		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23.	
58.	2	Lwów powiat	Lwów			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.	
		Buczacz	Buczacz	16. Podhajce		16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	
95.	1	Podhajce	Podhajce	31. Brzeżany		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.	
		Brzeżany	Brzeżany			17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	4, 5, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21.
80.	2	Rohatyn	Rohatyn	12. Bóbrka		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Bóbrka	Bóbrka	22. Przemyślany		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	4, 5.
95.	1	Przemyślany	Przemyślany		6. Brzeżany		
		Horodenka	Horodenka	12. Tłumacz		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
80.	2	Tłumacz	Tłumacz	25. Stanisławów		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.	
		Stanisławów	Stanisławów	12. Bohorodeczany		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
95.	1	Bohorodeczany	Bohorodeczany	19. Nadwórna		13, 14, 15, 16, 17, 18.	
		Nadwórna	Nadwórna	30. Stanisławów		20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29.	
80.	2	Złoczów	Złoczów			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21.	
		Kamionka strum.	Kamionka strum.	14. Brody		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13.	
95.	1	Brody	Brody		6. Złoczów	15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	4, 5.
		Czortków	Czortków	12. Tłuste		3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
95.	2	Zaleszczyki	Zaleszczyki	17. Zaleszczyki		13, 14, 15, 16.	
		Husiatyn	Husiatyn	24. Koczman		18, 20, 21, 22, 23.	
95.	1	Borszczów	Borszczów	12. Borszczów		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Mielnica	Mielnica	21. Mielnica		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20.	
95.	2			29. Czortków		22, 23, 24, 27, 28.	

Lwów, dnia 5. Lutego 1893.

L. 511 [740 2-3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Steuera, że w skutek pozwu M. Gansa de praes. 25 stycznia 1893 l. 511 wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 97 zł. 93 ct. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Chwalibogowi ze zastępstwem adw. dra Steinhausa.

Wzywa się zatem Szymona Steuera, aby w czasie należytem ustanowionemu kuratorowi potrzebne do zarzutów informacje udzielił, lub innego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze. Jasło dnia 28 stycznia 1893.

L. 503 [738 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Jasle jako trybunał handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Steuera, że wskutek pozwu de praes. 25 stycznia 1893 l. 503 przez Mojżesza Weinfeldta wniesionego, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. i doręczono

takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jasle z zastępstwem dr. Steinhausa.

Wzywa się zatem Szymona Steuera, aby w czasie należytem ustanowionemu kuratorowi potrzebne do zarzutów informacje udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy. Jasło, dnia 28 stycznia 1893.

L. 15520 [750 2-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Zorna, że na pozew Karoliny hr. Tarnowskiej z praes. 20 października 1892 l. 14299 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. w. a. zpn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Leona Witza z substytucją adw. dr. Justyna Witza w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, ażeby kuratorowi potrzebna do obrony informacje udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że

w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy. Sambor, 6 grudnia 1892.

L. 9474 [588 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Jędrucha Ościaka, że w celu doręczenia mu ts. uchwały z 26 marca 1892 l. 2532 doręczającej na rzecz Mendla Engelberga wpisu prawa zastawu dla kwoty 2 zł. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 191 księgi gruntowej gminy Dąbrowica objętej kuratorem c. k. notaryusza Władysława Zielonkę ustanowiono i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Sieniawa, 26 listopada 1892.

L. 289 [575 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomej Elżbiety Wysockiej a wraz z jej śmiercią jej nieznanym spadkobierców iż z powodu wniesionego przeciw niej względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 12 sty-

cznia 1893 l. 289 przez Jana Polisiuka pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla 100 zł m. k. z karty C. 217 wyk. ks. gr. Złoczowa na rzecz Elżbiety Wysockiej zaprotowanej celem zastępowania pozwanej względnie jej spadkobierców w przeprowadzić wzywa się przeto pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tego skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 14 stycznia 1893.

L. 1109 [626 2-3]

C. k. Sąd powiatowy del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia niewiadomemu z pobytu Janowi Markowi ts. rezolucji tabularnej z dnia 5 sierpnia 1891 l. 19725 ustanowił dla Jana Marka kuratorem Michała Szczerka i temuż wymienioną rezolucję doręczył. Tarnów, 20 stycznia 1893.

### Objawienie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. lutego 1893 wylosowane zostały następujące obligacje galicyjskich pożyczek krajowych:

- A. Przy XXXI. losowaniu 6 pre. galic. pożyczki krajowej z roku 1873.**  
Ser. A. po 100 zł. w. a. Nr. 684, 1012, 1351, 3412, 3688, 6204.  
Ser. B. po 300 zł. a. w. Nr. 139, 182, 257, 318.  
Ser. C. po 500 zł. w. a. Nr. 15, 27, 166, 374, 482, 505, 532, 693, 773  
Ser. D. po 1.000 zł. w. a. Nr. 7, 33, 36, 109, 126, 164, 201, 213, 221.
- B. Przy XIX. losowaniu 4 1/2 pre. galic. pożyczki krajowej z roku 1883.**  
Ser. A. po 100. w. a. Nr. 14, 49, 53, 81, 82, 136, 201, 227, 271, 381, 531, 610, 793, 910, 928, 1004, 1015, 1056, 1091, 1212, 1235, 1243, 1281, 1341, 1507, 1522, 1714, 1755, 825, 1955, 2031, 2041, 2139, 2330, 2363, 2472, 2555, 2576, 2503, 2879, 2884, 2890, 2916, 3044  
Ser. B. po 500 zł. w. a. Nr. 184, 193, 199, 227, 320, 425, 459, 586, 608, 883, 1240, 1298, 1343, 1419, 1534, 1603, 1610, 1716, 1893, 1918.  
Ser. C. po 1.000 zł. w. a. Nr. 184, 218, 275, 624.  
Ser. D. po 5000 zł. w. a. Nr. 50, 133.
- C. Przy XVII. losowaniu 4 1/2 pre. galic. pożyczki krajowej z roku 1884.**  
Ser. A. po 100 zł. w. a. Nr. 875.  
Ser. B. po 1.000 zł. w. a. Nr. 217, 350.  
Ser. C. po 5000 zł. w. a. Nr. 7.
- D. Przy XVI. losowaniu 4 1/2 pre. galic. pożyczki krajowej z roku 1885.**  
Ser. po 100 zł. w. a. Nr. 2, 89, 266, 347, 367, 387.  
Ser. B. po 1.000 zł. w. a. Nr. 110, 131.
- E. Przy IX. losowaniu 4 1/2 pre. galic. pożyczki krajowej z roku 1888.**  
Ser. A. po 100 zł. w. a. Nr. 72.  
Ser. B. po 500 zł. a. w. Nr. 55.  
Ser. C. po 1.000 zł. w. a. Nr. 109, 151.
- F. Przy VIII. losowaniu 4 1/2 pre. galic. pożyczki krajowej z roku 1889.**  
Ser. A. po 100 zł. w. a. Nr. 30, 103, 196, 217, 259, 417  
Ser. B. po 500 zł. w. a. Nr. 151, 161.  
Ser. C. po 1.000 zł. w. a. Nr. 39, 77.
- G. Przy IV. losowaniu 4 pre. galic. pożyczki krajowej z roku 1891.**  
Ser. A. po 100 zł. w. a. Nr. 25, 146, 226, 311, 312, 355, 463, 660, 666, 889, 900, 944, 987.  
Ser. B. po 500 zł. w. a. 169  
Ser. C. po 1.000 zł. w. a. Nr. 526.  
Ser. D. po 5.000 zł. w. a. Nr. 30.
- Z dawniej wylosowanych obligacyj nie przedstawiono dotąd do wypłaty następujących Nr.**
- 1. w pożyczce krajowej z roku 1873.**  
Ser. A. Nr. 3383, 3385, 3490, 3581, 4072, 4363, 4410, 4411, 4412, 4413.  
Ser. B. Nr. 140, 174.  
Ser. C. Nr. 18, 23, 26, 94, 443.  
Ser. D. Nr. 34, 106, 238.
- 2. w pożyczce krajowej z roku 1883.**  
Ser. A. Nr. 24, 134, 152, 228, 311, 580, 591, 629, 654, 661, 675, 975, 1040, 1139, 1246, 1650, 1655, 1756, 1817, 2121, 2122, 2209, 2273, 2291, 2308, 2490, 2587, 2614, 2667, 2695, 2706, 2918, 2937, 2947, 3003, 3074.  
Ser. B. Nr. 4, 107, 187, 593, 610, 714, 715, 725, 789, 821, 984, 1217, 1221, 1296, 1337, 1705, 1840.  
Ser. C. Nr. 169, 249, 338, 558.
- 3. w pożyczce krajowej z roku 1884.**  
Ser. A. Nr. 86, 180, 192, 228, 253, 342, 418, 581, 799, 825, 857.  
Ser. B. Nr. 208.
- 4. w pożyczce krajowej z roku 1885.**  
Ser. Nr. 272.  
Ser. B. Nr. 113, 160.
- 5. w pożyczce krajowej z roku 1888.**  
Ser. B. Nr. 51.
- 6. w pożyczce krajowej z roku 1889.**  
Ser. A. Nr. 147.
- 7. w pożyczce krajowej z roku 1891.**  
Ser. A. Nr. 30, 208, 240, 384, 403, 511, 524, 653, 734, 760, 836, 895, 903, 911.  
Ser. C. Nr. 61, 380.  
Ser. D. Nr. 23.

### Amortyzowane i zakwestyonowane obligacje i kupony:

- a) w pożyczce krajowej z roku 1883.**  
Amortyzowano kupon z 1. listopada 1885 Ser. B. Nr. 1665 na 11 zł. 25 ct.  
Zakwestyonowano i do amortyzacji podano:  
kupon z 1. maja 1886, Ser. Nr. 695 na 22 zł. 50 ct.  
kupon z 1. listopada 1886, Ser. D. Nr. 50 na 112 zł. 50 ct.
- b) w pożyczce krajowej z roku 1884.**  
Amortyzowano kupon z 1. listopada 185. Ser. C. Nr. 65 na 112 zł. 50 ct.  
Wylosowane obligacje wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1. maja 1893 za zwrotem tych obligacji i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.  
W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacji wylosowanej, wartość takowych zostanie potrącono z kapitału.  
Spłata kapitału nastąpi:  
w Łwowie: w Kasie krajowej;  
w Krakowie: w galic. Banku dla handlu i przemysłu i w Domu bank A. Mendelsburga.  
w Pradze: w Zakładzie „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze“.
- Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim.**  
We Łwowie, dnia 1. lutego 1893.
- [843 1—3]  
P. dr. Edmund Lorsch wpisany został z dniem 4 lutego 1893 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.  
Z Wydziału Izby adwokatów  
Łwów, dnia 4 lutego 1893
- L. 12004 [611 1—3]  
C. k. Sąd w Lubaczowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Ruczkała w sprawie tabularnej Iwana Bodnara kuratorem Stefana Ratusza z Miłkowa i wzywa Wojciecha Ruczkała, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał.  
Lubaczów, 30 grudnia 1892.
- L. 7418 [834 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Starejsołi czyni wiadomo, że Jan Budziński wniósł przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Miebałowi Nowosielskiemu pozew o zapłacenie 200 zł. że dla pozwanego kurator w osobie Wincentego Staromiejskiego ustanowiono, tudzież że termin do wniesienia obrony na dzień 21 lutego 1893 godzinę 8 przed południem naznaczonym został.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Starasól, 8 grudnia 1892.
- L. 10075 [829 1—3]  
Pawła Łaniaka i Piotra Łaniaka z Węglówki z życia i miejsca pobytu niewiadomych powiadamia się, że Igaacy Szuffad z Węglówki przeciw nim wytoczył pod dniem 17 października 1892 l. 10075 pozew o własność realności w ks. gront. gm. Węglówka lwh. 311 objętej, na który do rozprawy termin na dzień 24 stycznia 1893 wyznaczony a dla nich adw. dr. Jugendfein w Krośnie kuratorem ustanowiony został.  
Krzczą ich jest przed terminem podać sądowi swe miejsce pobytu lub innego pełnomocnika ustanowić, względnie ustanowionemu udzielić środki do obrony ich praw posłużę mające, ile że skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krosno, 31 października 1892.
- L. 181 [749 1—3]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Lejbę Schoela Wigdorowicza, że na pozew Mojżesza Weinberga z praes. 4 stycznia 1893 l. 181 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Justyna Witza w Samborze, z substytyną adwokata dr. Budzynowskiego w Samborze, ustanowionemu kuratorowi.  
Wzywa się zatem Lejbę Schoela Wigdorowicza, ażeby kuratorowi p. trzebna do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Sambor 17 stycznia 1893.
- L. 14 [770 1—3]  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia, nazwiska i miejsca pobytu potomków śp. Zofii Pakoszowskiej, że przeciw nim i spółnikom wniesionym został dnia 2 stycznia 1893 l. 14 po-

zew o uznanie za nieważne rozporządzenia ostatniej woli śp. Ryszarda Pieściorowskiego z daty Kuźmina 10 sierpnia 1891 i że dla nich ustanowionym został kurator w osobie adw. kraj. dr. Flakowicza, któremu się doręcza powyższy pozew.  
Do wniesienia obrony pisemnej wyznaczonym został termin 90dniowy.  
Wzywa się zatem nieznanego z życia, nazwiska i miejsca pobytu potomków śp. Zofii Pakoszowskiej, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli służące do obrony środki lub obrali sobie innego zastępcę, gdyż inaczej będą musieli sami sobie przypisać z zaniedbania wynikające szkrodlliwe następstwa.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Sanok, 10 stycznia 1893.

L. 11749 [581 2—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Leę Sneider, że w sprawie egzekucyjnej Gedalego Thona przeciw masie spadkowej Dawida Chusida pto 100 zł. w. a. zpn. ustanowiono dla niej kuratora adwokata dra Kerpińskiego z Kosowa i doręczono mu uchwałę do l. 3986,92  
Wzywa się tedy Leę Sneider by kuratora swego poinformowała lub innego ustanowiła, gdyż skutki sama sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, dnia 21 września 1892.

L. 10235 [802 2—3]  
Ignacego Prygę z Radomyśla z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że Jan Strojnowski wniósł przeciw niemu pozew o własność 1/6 części spadku po ś. p. Elżbiecie Prygowej i wzywa się go aby ustanowionemu dłu kuratorowi Fenciszskowi Prydze środków do obrony na dzień 21 marca br. udzielił lub innego zastępcę swego wskazał lub sam się do sądu zgłosił.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radomyśl, dnia 2 stycznia 1893.

L. 10066 [579 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Florczaka, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 19 marca 1892 l. 3487, którą dozwolono na zaintabulowanie Wojciecha Podulki i Maryanny Podulki za właścicieli ciał hipotecznych objętych wyk. hip. l. 23 24 i 25 ks. gr. gminy Górki, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Michała Rudlewicza naczelnika gminy z Górek  
Wzywa się zatem Jana Florczaka, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.  
Brzozów, dnia 4 września 1892.

### Licytacje.

L. 7140 [844 1—3]  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1287 karty C. poz. 2 pretensyi e. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Łwowie w kwocie 119 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 23 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem publiczna przyniosowa sprzedaż realności pod lk. 311/302 w Brzeżanach położonej wedle wykazu hip. ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1287 karty B pozycyi 1 i 3 własność Abrahama Herza Thalera w połowie i Etl Thaler zam.

### C. k. Dyrekcyja ruchu kolei państwowej w Krakowie.

L. 3649/II.

### Ogłoszenie licytacji.

(791 1—2)

C. k. Dyrekcyja ruchu w Krakowie zamierza oddać wykonanie powiększenia budynku głównego wraz z lodownią, werandą i bocznymi dobudowaniami na stacyi kolejowej w Chabówce w drodze publicznej licytacji.

Kwota kosztorysowa wynosi w przybliżeniu 37.000 zł.

Oferty dotyczące należycie ostemplowane i opatrzone napisem „Offert des N. N. betreffend die Hochbauausführungen in Chabowka“, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie najpóźniej do dnia 20 lutego 1893 do godziny 12-tej w południe po przednim złożeniu poręcznego w kwocie 1850 zł. a. w. w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu.

Warunki pod jakimi oferty wnoszone być mogą, dalej wszelkie przepisy obowiązujące przedsiębiorców jako i plany budowli i t. p. mogą być przeglądane od dnia 9. lutego począwszy w c. k. Dyrekcyi ruchu (oddział II) w ciągu godzin urzędowych gdzie również i formularz ofert wydawane będą.

Zwraca się uwagę, że tylko tacy oferenci uwzględnienia ich ofert spodziewać się mogą którzy będą w stanie wykazać, że tak pod względem finansowym jak i technicznym zadość uczynić mogą przyjętym na siebie w ofercie obowiązkom, i bez żadnej zmiany formularza oferty swe odpowiednio sporządzą.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w c. k. Dyrekcyi ruchu dnia 20 lutego br. o godzinie pół do pierwszej przyczem p. p. oferenci osobiście obecni być mogą.

Kraków, dnia 4 lutego 1893.

Schrift, Scheindli Menie dw. im. Fitzer, Frimci Thaler, Izraela Joela dw. im. Thaler i Władysława Lewickiego po 1/10 czę. ści stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 4488 zł. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowione na kwotę 448 zł. Ta realność sprzedaną będzie przy wyższym terminie także i niżej ceny wywołania.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyteli przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć lub nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadomiam się strony interesowane a niewiadomą z miejsca pobytu Etle Thaler zam. Schrift do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 12 grudnia 1891 l. 7106 kuratora p. adwokata dr. Czajkowskiego, tudzież tych wierzyteli którzyby dopiero po dniu 10 kwietnia 1892 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego już tus uchwałą z dnia 4 czerwca 1892 l. 2304 kuratora w osobie p. adw. dr. Madeyskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 31 grudnia 1892.

prywatne.

### Na sprzedaż

240 kamienia dwupiatrowa o dwóch frontach w pierwszorzędnej położeniu, bardzo rentowna, jest z wolnej ręki do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Pośrednictwo bezwarunkowo wykluczone. Bliższych wiadomości udzieli kancelaryja adw. dr. Fwiątkowskiego we Łwowie ul. Czarnieckiego l. 1.

### Czerwone wina z Erlau

można dostać u dr. Pawła Danilowics'a, starszego fizyka komitatowego w Erlau na Węgrzech. Najmniejsza ilość jeden hektoliter. Od 1 stycznia 1893 także 56 litrów. Ceny za litr zł. 1, 1.50 także 2 zł. Przy obstalunkach poprzednia przesyłka połowy ceny t. j. 50 pre. się żąda. Za naturalność i najlepszą jakość wina ręczy się.



We Łwowie: aptekach pp. Mikolaseha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 127

Dla panów fotografów i amatorów fotografii!

**Hamel i Feigl** we Lwowie ul. Kopernika 1, 21

**najlepszy papier celudynowy i albuminowy.**

Zlecenia na wszelkie artykuły wchodzące w zakres fotografii tak w miejscu jak i na prowincyi wykonuje się jak najszybciej i skrupulatnie. Przy większym odbiorze rabat.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca.

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa, najpraktyczniejsze z istniejących sztuka zł. 5. poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1** (naprzeciw Katedry).

**Dyetaryusz manipulacyjny**

wykazać się mogący z prowadzenia działów manipulacyjnych w jednym miejscu bez przerwy przez 1st kilka, posiadający okrągłe szybkie czytelne pismo poszukuje posady przy c. k. sądach lub o. k. Starostwach. Zgłoszenia pod lit. A. B. poste restante Jasło.

**Ogłoszenia do „Gazety Lwowskiej, Przeglądu i Narodnej Czasopisy“** przyjmuje wyłącznie biuro Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Inseraty u nas są w pogardzie, Nieraz kupiec myśli sobie: Świat i tak mię zna, Ej, nie wydam nic na Reklamę, szkoda groszy na Anonse — a jednak znane firmy Tylko reklamie zawdzięczają I inseratowi, że się je ma i u nich kupuje, Rady jednak trzeba zasięgnąć, aby Efektowne anonse ułożyć, coby Każdemu w oko wpadały. To osiągniemy u **Ludwika Plohna** w biurze ogłoszeń. On Anonse dobrze ułoży, tanio obliczy, Może więc każdy się tam udać śmiało, Aby miał dobre anonse i reklamy

**PODSTAWY POWODZENIA.**

213

**Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach oryginalnych** przyjmuje biuro Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

**BOLESŁAW CYBULSKI**

(Hotel Francuski)

Lwów, plac Maryacki 1. 5

rzezaki do sieczkarń, narzędzia ogrodowe, łopaty i widła stalowe, ocyłe z stalowymi żyłkami nr. 1. sztuk 100 zł. 1.40, nr. 2 zł. 1.60 żelazne nr. 1 sztuk 100 ct. 98, nr. 2 zł. 1.18, ufnali za-teckich 1000 zł. 1.80, 2.— i 2.20, korony szwedzkie zł. 1.92 i 2.04.

Wielki wybór samowarów tae i czarek mosiężnych, tombakowych i niklowanych, rossyjskich, z Tuły. — Wyprawy kuchenne — okucia do drzwi, okien, pieców i kuchen po cenach nadzwyczaj taniach.

**Jan Ichnatowicz**

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25. Sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka 1. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice 1. 20 i w Czerniowcach Rynek 1. 12.

**Nigretina**

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

**Środki do wywabiania plam:**

**Odalina**, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina**, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct **Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina**, materye czarne wypłowie i poplamione prane w Brazylinie odzyskuje pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilezu**, do prania wełnianych i jedwabnych materii pakiet 4 ct. **Mydło żółte**, do wywabiania plam zastarzałych s tuka 25 ct.

**Najprzęd. czernidło glicerynowe** pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękkiej skórze i chroni od pęknięcia, pudełko po 5, 10, 20 i 50 ct.

**Smarowidło litewskie**

do obuwia i skór, miękkczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

**Atrament czarny kamieszowy** nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 ct.

**Atrament niebieski, fioletoowy, zielony i czerwony** flaszka 10 i 51 ct.

**Farby do stempli**

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.

**Atrament do znaczenia bielizny bez gumy** flaszka 30 ct.

Powyższe wyroby za cenę i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zastugi i 2 dyplomami uznania

**W I N A**

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne

**JAN LUDWIG**

handel win założony w roku 1811. we Lwowie, ulica Krakowska 1. 7.

**Abonament**

na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne po cenach oryginalnych z dostawą do domu lub bez tałowej

przyjmuje

**Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA,**

ul. Karola Ludwika 1. 9, we Lwowie.

**Papée & Kościcki, Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 2**

Komisowe sklepy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości.

**Herbaty**

firmy Wogau & Spółki w Moskwie.

**Kakao** w proszku

F. Korffa & Spółka — Delft-Amsterdam.

**Kawy**

pod godłem „SYRYUSZ“

**Czekolady** Amédée Kohler & Syn

Losanna i Menier w Paryżu.

**Koniaki wyborne.**

**Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie** połączony ze składem wolnym.

Miesiąc Styczeń 1893.

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.								
Pszentey	802	903	—	1705	—	—	—	—
Zyta	202	101	—	303	—	—	—	—
Jęczmienia	1565	299	100	1764	—	—	—	—
Owsa	606	99	284	421	—	—	—	—
Grochu	1240	1017	281	1976	—	—	—	—
Bobu i fasoli	864	854	798	820	—	—	—	—
Rzepak	447	353	236	564	—	—	—	—
Wyki	318	20	7	331	—	—	—	—
	12	286	—	298	—	—	—	—
	304	33	5	332	—	—	—	—
	263	10	67	206	—	—	—	—
Różnych	627	955	1147	535	39	35	—	74
Ogółem	7250	4930	2925	9255	39	35	—	74
Ubezp. wartość zł.	72352	84148	67343	89637	2400	1690	—	4090
Spirytusu	796	808	—	1604	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	17554	12120	—	29674	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczzeń składowych i oddzielenie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
<b>Zboże:</b>								
Poświadczzenia składowe	—	—	—	—	—	—	—	—
sztuk	5	8	—	13	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	3700	6440	—	10140	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warrantów sztuk	2	6	—	8	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1600	4730	—	6330	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	75	2670	—	3645	—	—	—	—
<b>Spirytus:</b>								
Poświadczzenia składowe	—	—	—	—	—	—	—	—
sztuk	1	—	—	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1060	—	—	1060	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warrantów sztuk	1	—	—	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1060	—	—	1060	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	475	—	—	475	—	—	—	—

**Hamel i Feigl, Lwów.**

**Story żelazne**

z największej austriackiej fabryki storów żelaznych i markiz

**E. S. Rosenthala spadkobierców**

w Wiedniu

Dostawcy c. i k. muzeów nadwornych w Wiedniu.

Wyrobione w tej fabryce story żelazne, wedle systemu Clark, uzbrojone w pasy z mocznej skóry krowiej na podstawie uchwały magistratu w Wiedniu z dnia 31 lipca 1883 do l. 175 574 za odpowiednie, szelestu nie robiące uznane zostały.

Wypróbowane w licznych domach prywatnych użyte zostały przy budowie c. i k. poczty we Lwowie domu Wgo Aptekarza Mikolasecha itd.

Zamówienia przyjmują

**Hamel i Feigl**

Lwów, Kopernika 21.

70